Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: 1,
NAKŁAD: 150.706

PL ISSN 0137-9518
Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI
Nr 299 (10.138)

Zielona Góra – Gorzów
PONIEDZIAŁEK, 17 GRUDNIA 1984 R.

CENA: 5 ZŁ

Konferencja sztokholmska zakończyła pierwszy rok obrad

SZTOKHOLM, PAP.

W piątek 35 państw uczestniczących w konferencji sztokholmskiej zakończyło pierwszy rok obrad tego forum. Na posiedzeniu plenarnym tego dnia zabrał głos szef delegacji radzieckiej, amb. **Oleg Griniewski,** który wyraził przekonanie, że konferencja może odegrać zasadniczą rolę w odbudowie zaufania między narodami.

Mówiąc o wpływie sytuacji międzynarodowej na przebieg konferencji sztokholmskiej, delegat radziecki zwrócił uwagę, iż rozmieszczanie przez USA rakiet nuklearnych średniego zasięgu w Europie zachodniej pogorszyło klimat i doprowadziło do wzrostu zagrożenia naszego kontynentu. Amb. Griniewski nawiązał także do wcześniejszego wystąpienia na konferencji sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Norwegii, **Torn bjoerna Froeysnesa,** który usiłował kwestionować wzrost tendencji odwetowych w RFN. Przedstawiciel ZSRR określił te tendencje jako jedno z najgroźniejszych zjawisk w Europie, prowadzących do zatruwania atmosfery politycznej, utrudniających wzajemne zrozumienie narodów europejskich.

Mówca uznał utworzenie roboczej struktury konferencji za ważny krok naprzód, umożliwiający przejście do konkretnych negocjacji nad zgłoszonymi środkami budowy zaufania i bezpieczeństwa w Europie.

Przemawiając w imieniu krajów członkowskich EWG, delegat Irlandii, amb. **Gearoid O'Broin** złożył podziękowanie delegatom Szwecji i Finlandii za wkład w powołanie struktury roboczej konferencji co z kolei przyczyniło się w ostatnich tygodniach do wyraźnego przyspieszenia i intensyfikacji obrad.

O możliwości, a zarazem konieczności jak najszybszego przejścia do rzeczowych rokowań po utworzeniu grup roboczych mówił także przewodniczący delegacji USA, amb. **James Goodby,** który ocenił dotychczasowe wyniki konferencji jako „zachęcające". Zarazem jednak w wielu sprawach podtrzymał stanowisko USA i państw NATO, będące dotychczas hamulcem na drodze do znaczniejszych postępów rokowań w Sztokholmie.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR z wizytą w W. Brytanii

Spotkanie M. Gorbaczowa z M. Thatcher

LONDYN, PAP.

Na zaproszenie parlamentu brytyjskiego do Londynu z wizytą oficjalną przybyła w sobotę delegacja Rady Najwyższej ZSRR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu radzieckiego Michaiłem Gorbaczowem. Jak zauważyła agencja France Presse, M. Gorbaczow jest najwyższym rangą politykiem radzieckim odwiedzającym Londyn od 1967 r., kiedy to na wyspach brytyjskich gościł ówczesny premier ZSRR, **Aleksiej Kosygin.**

Zamierzamy spotkać się — stwierdził przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR w specjalnym oświadczeniu dla prasy — z deputowanymi do parlamentu brytyjskiego oraz z przedstawicielami rządu W. Brytanii, dokonać szczerej wymiany poglądów na temat dróg przezwyciężenia obecnego niebezpiecznego rozwoju sytuacji międzynarodowej oraz uzdrowienia sytuacji na świecie.

W pierwszym dniu wizyty delegacja Rady Najwyższej ZSRR zwiedziła miejsce związane z pobytem w Londynie Włodzimierza Lenina.

W niedzielę, w drugim dniu pobytu w Londynie, Michaił Gorbaczow spotkał się w Chequers z premierem Wielkiej Brytanii, **Margaret Thatcher.**

W godzinach porannych Michaił Gorbaczow i towarzyszące mu osoby odwiedzili w Londynie siedzibę towarzystwa „John Brown", współpracujące od dawna ze Związkiem Radzieckim. Kierownictwo przedsiębiorstwa zaznajomiło gości z możliwościami produkcyjnymi firmy w zakresie konstrukcji turbin gazowych, stacji sprężania dla gazociągów, technologii i techniki dla produkcji materiałów chemicznych i artykułów żywnościowych z wykorzystaniem sztucznego białka. Zademonstrowano komputery służące projektowaniu platform morskich do wydobycia rop y naftowej i gazu.

Na zdjęciu: demonstracja mieszkańców Japonii przybyłych do Tokio zorganizowana pod hasłem wspólnej walki o obcięcia wydatków wojskowych i zwiększenie środków na cele socjalne m. in. na szkolnictwo, służbę zdrowia i pomoc społeczną.

CAF — JPS

Inauguracyjne posiedzenie Komisji Ekonomicznej i Polityki Gospodarczej OPZZ

WARSZAWA, PAP.

16 bm. odbyło się pierwsze organizacyjno-programowe posiedzenie Komisji Ekonomicznej i Polityki Gospodarczej Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Przedyskutowano i uzgodniono zakres działania i strukturę komisji. Ustalono, że do zadań komisji należą m.in.: ocena sytuacji ekonomicznej kraju oraz mechanizmów i tendencji ją kształtujących; analiza rządowych koncepcji i proponowanych metod rozwiązywania problemów ekonomicznych kraju; wypracowywanie związkowych koncepcji racjonalizacji gospodarowania i ochrony interesów ludzi pracy; opiniowanie i negocjowanie rocznych i wieloletnich projektów planów gospodarczych oraz systemów płacowych i cen; opiniowanie regulacji prawno-ekonomicznych ramowych układów zbiorowych pracy; analiza płac, cen i kosztów utrzymania społeczeństwa oraz badanie opinii załóg w tych tematach.

Zaakceptowano projekt regulaminu pracy komisji. Postanowiono, że jej posiedzenia będą organizowane

(Ciąg dalszy na str. 2)

W «Koralu» - giełda dla pomysłowych

Wynalazczość — to jedna ze skuteczniejszych form poszukiwań dróg do zwiększenia efektywności produkcji, polepszenia jakości wyrobów, a także — warunków pracy załogi. Tam, gdzie zakładowa myśl techniczna pada na dobry grunt — „od pomysłu do przemysłu" droga jest krótka, a szybkość realizacji pomysłu jest bodźcem do dalszego rozwijania ruchu wynalazczego. Nic tak bowiem nie zniechęca racjonalizatorów, jak leżące latami w szufladach, nieprzydatne — bo nie zrealizowane — projekty i brak zainteresowania ze strony decydentów zakładowych.

W myśliborskim „Koralu" takie przypadki się nie

(Ciąg dalszy na str. 4)

Walny Zjazd Lubuskiego Towarzystwa Naukowego

Prof. Michał Kisielewicz ponownie prezesem LTN

W ubiegłą sobotę obradował w Zielonej Górze VI Walny Zjazd Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, którego powstanie w 1964 roku i późniejszy rozwój są ściśle związane z narodzinami oraz dorobkiem zielonogórskich wyższych uczelni, całego środowiska naukowego.

Zjazd dokonał bilansu dotychczasowego dorobku, określił najważniejsze kierunki działalności Towarzystwa na najbliższe lata oraz wybrał władze LTN. Prezesem został wybrany ponownie wybitny matematyk, rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej prof. dr hab. **Michał Kisielewicz.**

W zjeździe uczestniczyli także: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, członek LTN, prof. **Bronisław Ratuś,** sekretarz KW PZPR **Jan Rubaszewski,** wojewoda zielonogórski **Zbyszko Piwoński.** Wojewoda w swoim powitaniu do zjazdu stwierdził między innymi, że twórcy LTN może nawet nie byli w roku 1964 w pełni świadomi wielkości dzieła, jakie tworzyli. Władze również obecnie liczą na pomoc środowiska naukowego w rozwoju regionu.

Wojewoda Piwoński wręczył Towarzystwu, w imieniu ministra oświaty i wychowania, Medal Komisji Edukacji Narodowej.

(h)

Przywódca etiopski w Moskwie

MOSKWA, PAP.

W niedzielę do Moskwy przybył przewodniczący Robotniczej Partii Etiopii, przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej (rządu), **Mengistu Hajle Mariam.** Przywódcę etiopskiego powitał członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, **Grigorij Romanow.**

Mengistu Hajle Mariam zakończył w sobotę dwudniowy pobyt w Hawanie, gdzie przeprowadził rozmowy z przywódcą kubańskim **Fidelem Castro.**

Liban południowy

Antyizraelski strajk powszechny

BEJRUT, PAP.

Według doniesień agencyjnych strajk powszechny w Libanie południowym, ogłoszony przez organizację szyitów Amel na znak protestu przeciw krwawym represjom izraelskim, spotkał się z szerokim odzewem. Wszystkie urzędy, sklepy i szkoły były zamknięte, manifestanci zablokowali płonącymi oponami samochodowymi wszystkie główne arterie komunikacyjne, zwłaszcza drogę nadbrzeżną między Sajdą i Tyrem. W chrześcijańskim mieście Dżezzin na wschód od Sajdy odprawiona została msza żałobna dla uczczenia pamięci ofiar żołnierzy izraelskich. Według miarodajnych informacji, w czasie starć między armią izraelską a mieszkańcami czterech wiosek w rejonie Tyru zabite zostały trzy osoby, w tym dwie kobiety a 14 osób odniosło rany.

W sobotę rano wojska izraelskie i oddziały tzw. armii południa Libanu, popieranej przez Izrael, patrolowały drogi i osiedla.

Bhopal

Przystąpiono do niszczenia trującego gazu

DELHI, PAP.

W niedzielę rano przystąpiono do niszczenia 15 ton płynnego izocjanku metylu, znajdującego się w podziemnym zbiorniku w Bhopalu. 3 grudnia z innego zbiornika wyciekła pewna ilość gazu (który po zetknięciu z powietrzem ulotnił się), i spowodowała śmierć co najmniej 2,5 tys. osób.

W niedzielę 700-tysięczny zazwyczaj Bhopal, wyglądał jak miasto umarłych. Oblicza się, że opuściło je około pół miliona osób, obawiających się, że niszczenie gazu zakończy się następną katastrofą.

Operację rozpoczęto od zraszania miasta wodą z helikopterów i cystern ulicznych. Gaz w zetknięciu z wodą, neutralizuje się.

Wojsko stacjonujące w stanie Madhja Pradesz postawiono w stan pogotowia, a rozgłośnie radiowe przerwały nadawanie zwykłego programu, aby informować ludność pozostałą w mieście o przebiegu operacji niszczenia gazu.

NA POKŁADZIE PRZYRZĄDY NAUKOWE Z WIELU KRAJÓW W TYM Z POLSKI

Radziecka stacja „Vega-1" leci w kierunku Wenus i komety Halleya

MOSKWA, PAP.

W Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę automatyczną stację międzyplanetarną „Vega-1", która przeprowadzi badania planety Wenus i komety Halleya z pomocą przyrządów skonstruowanych przez naukowców z dziewięciu krajów, w tym Polski.

Aparat lądujący, który odłączy się od stacji i opadnie na Wenus, pozwoli uzyskać dalsze informacje o atmosferze, warstwie chmur i powierzchni tej planety. Ponadto z pomocą sondy aerostatycznej przeprowadzi się zupełnie nowe eksperymenty, aby zbadać cyrkulację atmosfery Wenus i jej parametry meteorologiczne.

Minąwszy Wenus „Vega-1" podąży na spotka-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po złożeniu przez Polskę wniosku o przywróceniu członkostwa w MFW

Rząd USA zamierza wycofać sprzeciw

WARSZAWA, PAP.

Prasa amerykańska informuje, że administracja Stanów Zjednoczonych Ameryki zamierza podać 17 grudnia br. oficjalną wiadomość o wycofaniu sprzeciwu rządu USA wobec wniosku, jaki Polska złożyła w listopadzie 1981 r. o przywrócenie członkostwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym.

O ile te doniesienia prasowe okażą się prawdziwe — stwierdzono w komentarzu Dziennika Telewizyjnego TVP — stanowić to będzie kolejny dowód fiaska amerykańskiej polityki restrykcji, aczkolwiek obejmują one nadal szereg istotnych dziedzin, zwłaszcza w stosunkach finansowo - handlowych. Trwa również agresja propagandowa.

Przypomnieć jednocześnie należy, że w ostatnim czasie szereg zachodnioeuropejskich rządów i kół gospodarczych wypowiadało się przychylnie wobec przywrócenia członkostwa Polski w MFW.

Jak wynika ze wspomnianych doniesień prasowych, procedura aplikacyjna wiąże się ze skomplikowanymi i długotrwałymi rokowaniami oraz różnorodnymi warunkami i wymogami, stawianymi przez władze Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W Sławie

Pociechom «pod choinkę» — nowe przedszkole

W sobotę w Sławie otwarte zostało nowe przedszkole. Już w pierwszych dniach stycznia milusińscy podreptają do nowej placówki, tak długo oczekiwanej przez rodziców przyszłych przedszkolaków, wychowawców i władze miasta.

Województwo zielonogórskie w porównaniu z innymi województwami w kraju ma wiele przedszkoli. Niemniej i u nas kilkaset pociech nie zostało przyjętych w bieżącym roku do przedszkoli ze względu na brak miejsc. W Sławie w tym roku trzeba było odrzucić 30 podań. Dwie dotąd istniejące placówki — w każdej dwa oddziały przedszkolne — to za mało jak na potrzeby miasta i gminy. Dlatego już w 1981 roku pomyślano o budowie nowego obiektu, a ponieważ brakowało pieniędzy, zdecydowano, że przedszkole wzniesione zostanie z pomocą całego społeczeństwa Sławy. Tak powstał społeczny komitet budowy przedszkola. Nie obyło się bez kłopotów, o których zadecydowały chociażby braki materiałowe. W budowie przedszkola pomagał, kto mógł, m. in. Kombinat Rolny

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rzym

Zabójstwo działacza palestyńskiego

RZYM, PAP.

Policja włoska podała, że w piątek wieczorem w śródmieściu Rzymu zamordowano pracownika przedstawicielstwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny we Włoszech. Do zamachu nie przyznał się dotąd nikt. Zabity nazywa się **Ismail Darwisz.**

Samoloty irackie zbombardowały grecki tankowiec

ATENY, PAP.

Samoloty irackie zbombardowały w sobotę tankowiec grecki „Ninemia", który płynął przez Zatokę Perską w pobliżu **terminalu naftowego na** wyspie Charg. Wiadomość tę potwierdził rzecznik holenderskiego towarzystwa żeglugowego Smit Tac International. Powołując się na infor-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Demonstracja antynuklearna w RFN

BONN, PAP.

Blisko 5 tys. osób uczestniczyło w antynuklearnej demonstracji w zachodnioniemieckim mieście Hanau k. Frankfurtu nad Menem. Demonstranci zablokowali dojazd do jednej z 8 znajdujących się w tym rejonie baz wojskowych USA i na znak protestu przeciwko waszyngtońskiej polityce eskalacji wyścigu zbrojeń nuklearnych spalili flagę. Uczestnicy zażądali także niezwłocznego zamknięcia znajdujących się w tym rejonie dwóch zakładów produkcji wzbogaconego uranu i plutonu.

Doszło do starć między demonstrantami i interweniującą policją. W rezultacie starć są ranni. Dokonano też aresztowań wśród uczestników demonstracji.

Lubuskie spotkania z ciekawymi ludźmi...

Jeden dzień z prof. dr. Szczepanem Pieniążkiem

Przyjazd do Zielonej Góry naukowca światowej sławy prof. dr. Szczepana Pieniążka, „ojca" polskiego nowoczesnego sadownictwa, stał się dużym wydarzeniem. Niekwestionowany autorytet i niezwykła popularność twórcy a zarazem niestrudzonego popularyzatora polskiej szkoły sadowniczej sprawiły, iż pojawiły się nie lada kłopoty, jak wykorzystać — naprawdę owocnie — tę krótką jednodniową wizytę Profesora, goszczącego w naszym mieście na zaproszenie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego oraz Lubuskiego Komitetu Upowszechnienia Prasy.

Nestor polskiego sadownictwa, do niedawna jeszcze dyrektor Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, jako człowiek wciąż jeszcze bardzo aktywny w życiu publicznym, uprawiający publicystykę na tematy bliskie jego sercu, wiedzy, ogromnemu doświadczeniu, nie był zaskoczony obszernym programem, jaki mu zaproponowano.

— **Jakoś sobie poradzimy** — powiedział z werwą człowieka, spragnionego kontaktu z ludźmi którzy chcą z nim rozmawiać.

Piątkowy serial spotkań Profesora zaczął się od wizyty już w godzinach rannych w zakładzie ogrodniczym **Lubogóra,** wchodzącym w skład **Świebodzińskiego Kombinatu Rolnego.** Tutaj oczekiwała nań liczna grupa ludzi z kadry inżynieryjno - technicznej z wszystkich lubuskich

(Ciąg dalszy na str. 2)

Spotkanie «Pugwash» w Genewie

GENEWA, PAP.

W sobotę rozpoczęło się w Genewie specjalne spotkanie „Pugwash", poświęcone problemom związanym z przerwaniem wyścigu zbrojeń jądrowych. Uczestniczą w nim wybitni naukowcy, działacze polityczni i społeczni oraz eksperci od zagadnień militarnych ze Związku Radzieckiego, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, RFN i innych krajów. W ciągu dwudniowych obrad omawiano problemy ograniczenia i redukcji zbrojeń jądrowych, oraz zapobieżenia militaryzacji kosmosu, a także przedsięwzięcia, które mają na celu usunięcie groźby wojny nuklearnej.

Pugwash — to ruch uczonych na rzecz pokoju, rozbrojenia atomowego i ograniczenia zbrojeń.

Kwiaty pod pomnikami ofiar grudnia

GDAŃSK, PAP.

15 bm., w 14 rocznicę tragicznych wydarzeń grudniowych z roku 1970, społeczeństwo Trójmiasta oddało hołd pamięci ofiar poległych stoczniowców. Pod pomnikiem przy Stoczni Gdańskiej wiązanki kwiatów złożyły delegacje Rady Miejskiej PRON, Stoczni Gdańskiej i innych zakładów pracy, a także osoby prywatne. Podobna uroczystość odbyła się w Gdyni przy tamtejszym pomniku Ofiar Grudnia. W składzie delegacji zakładów pracy byli przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych oraz samorządu pracowniczego.

Zamek Królewski nadal atrakcją

100 tys. osób w 100 dni

WARSZAWA, PAP.

Nie maleje zainteresowanie mieszkańców stolicy i turystów Zamkiem Królewskim. W ciągu niespełna 100 dni, jakie minęły od otwarcia jego podwoi, przez sale wystawowe przewinęło się ok. 100 tys. osób. Większość z nich — ok. 2/3 obejrzała ekspozycje w grupach zorganizowanych; pozostali to turyści indywidualni.

Zwiedzający mają do wyboru dwie trasy. Pierwsza prowadzi przez sale sejmowe, w tym Salę Senatorską, w której uchwalono Konstytucję 3 maja, apartament króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz komnaty dworskie. Druga — wiedzie przez zabytkowe piwnice, z tkwiącym w jednym z murów głazem, który dotarł do Polski podczas ostatniego zlodowacenia oraz przez — apartament wielki i królewski.

Część gości uczestniczyła w koncertach muzyki dawnej. Wielu obejrzało wystawy tematyczne, m.in. „Prawa zasadnicze państwa polskiego", „Jan Kochanowski 1584—1984" i „Powstanie warszawskie".

Liczba zwiedzających ustabilizowała się — stwierdzają przedstawiciele administracji obiektu — i utrzymuje się przeciętnie na ok. tysiącu gości dziennie. Co prawda, kilka dni temu pobito swoisty „rekord" w zamku — sale zamkowe obejrzało ok. 2 tys. turystów — w tym tysiąc harcerzy. Było to możliwe dzięki zatrudnieniu dodatkowego personelu. Jednak stosowanie tej metody na co dzień — jest niemożliwe. Trzeba otwarcie powiedzieć — cieszy zainteresowanie zamkiem, ale nie można popadać w przesadę i „zadeptać" go.

Radziecka stacja «Vega-1»

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie komety Halleya i po raz pierwszy przeprowadzi bezpośrednie badania kompleksowe tej komety z trajektorii swego lotu.

W opracowaniu aparatury naukowej i urządzeń stacji oprócz specjalistów radzieckich uczestniczyli naukowcy i inżynierowie z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, NRD, Polski, RFN i Węgier.

Stację „Vega-1" wprowadzono na trajektorię międzyplanetarną z pośredniej orbity wokółziemskiej.

Tor lotu stacji jest zbliżony do planowanego. Systemy pokładowe i aparatura naukowa działają normalnie. „Vega-1" powinna dotrzeć w okolice Wenus w połowie czerwca 1985 roku i przelecieć w pobliżu komety Halleya w marcu 1986 roku.

Lubuskie spotkania z ciekawymi ludźmi...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sadów wielkotowarowych PGR. Znalazłszy się wśród ludzi z własnej branży, Profesor jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnego spotkania wdał się w fachową pogawędkę, pytał o tegoroczny urodzaj owoców, różne niuanse fachowe i... handlowe, bo — jak powiedział w pewnym momencie — **„sadownik musi być dzisiaj dobrym handlowcem także".**

Gospodarz tego spotkania, kierownik zakładu sadowniczego w Lubogórze mgr **Jan Stawiarz** przedstawił ciekawą informację o historii dochodzenia sadu w Lubogórze do obecnego obszaru 316 ha, o wciąż trwającej modernizacji struktury nasadzeń i przede wszystkim o najważniejszym dla sadu wydarzeniu, jakim było zbudowanie po prawie 10 latach kłopotów inwestycyjnych, dużej, nowoczesnej bazy przechowalniczej z komorami chłodniczymi dla 3 tysięcy ton owoców. Zeszłoroczny, rekordowy zbiór owoców wyniósł tu już 4200 ton, prawie połowę wyeksportowano, ale w tym roku — słabym dla sadownictwa — był on niestety o połowę mniejszy. Prawie już 30 milionowy zysk, tym razem znacznie z pewnością zmaleje...

Informacje mgr. Stawiarza, przerywane od czasu do czasu dociekliwymi pytaniami Profesora o różne szczegóły, o strukturę nasadzeń oraz udział odmian i wyboru ekstra, przekształciły to spotkanie w kameralną rozmowę specjalistów z branży. Profesor formułował dość często własne oceny o stanie i problemach polskiego sadownictwa i uwarunkowaniach jego dalszego rozwoju.

Potem, dłuższy pobyt w sadzie, zwiedzanie obiektów przechowalni...

Po powrocie do Zielonej Góry prof. dr Szczepan Pieniążek spotkał się z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Partii **Janem Rubaszewskim** oraz wicewojewodą zielonogórskim **Stanisławem Matuszewskim.**

Jan Rubaszewski serdecznie powitał honorowego gościa i zapewnił go w imieniu władz wojewódzkich, iż duży postęp w rozwoju lubuskiego sadownictwa — zwłaszcza sadów wielkotowarowych — wiąże się z bardzo dobrą współpracą i pomocą ze strony naukowców z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, którym przez tak wiele lat Profesor kierował. Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego zobrazował pokrótce **rosnącą od wielu już lat produkcję owoców z naszych własnych sadów, wspomniał o pierwszych próbach aktywizowania eksportu do różnych krajów ale przyznał także, iż region nie dorobił się niestety bazy przetwórstwa owoco-warzywnego na miarę społecznych potrzeb.**

Prof. dr Szczepan Pieniążek, z właściwą sobie werwą wygłosił swą refleksję m.in. o tym, iż ci sadownicy którzy nie potrafią uzyskiwać coraz wyższej wydajności owoców z hektara sadu oraz poprawiać ich jakości, nie wytrzymają, niestety, konkurencji i w warunkach reformy gospodarczej będą może nawet zmuszeni zmienić zawód. Kto przy zwiększających się kosztach produkcji sadowniczej nie potrafi uzyskiwać co najmniej 12 ton owoców z hektara sadu jabłkowego, ten wypadnie z gry. Zdaniem Profesora, przy poziomie produkcji już ponad 2 mln ton jabłek, utrzymująca się od kilku lat tendencja zmniejszania powierzchni sadów w Polsce, z 313 tys. ha w roku 1972 do około 250 tys. ha obecnie jest słuszna, bowiem słuszne i ekonomicznie uzasadnione jest zastępowanie sadów słabych, sadami intensywnie owocującymi. Z tego punktu widzenia oddanie rolnictwu, jeszcze nawet 100 tys. hektarów nie umniejszy siły i samowystarczalności polskiego sadownictwa, plasującego się pod względem produkcji na 5—6 miejscu na świecie.

W pewnym momencie tych interesujących wywodów, Profesor skomplementował to co przed południem oglądał w Lubogórze, stwierdzając: **„Byłem oczarowany widokiem tego bardzo pięknego, dobrze prowadzonego sadu".**

Uczestniczący w spotkaniu przewodniczący Lubuskiego Komitetu Upowszechnienia Prasy dr **Marian Skarbek** poinformował, dziękując Profesorowi za przyjęcie zaproszenia, iż jest to **pierwsze z cyklu „spotkań z ciekawymi ludźmi", jakie w związku z 40 rocznicą powrotu do Macierzy Ziemi Lubuskiej, zamierza organizować LKUP w ciągu całego przyszłego roku.**

Po niedługim czasie, prof. dr Szczepan Pieniążek miał już kolejne podczas tego pracowitego dnia, audytorium. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, w którym „GL" oraz Zarząd Wojewódzki Pracowniczych Ogrodów Działkowych wyznaczyli spotkanie działkowców z Profesorem, już na długo przed ustaloną godziną 17 zapełnił się do ostatniego miejsca. Dostawiono dodatkowe krzesła, ale przez cały ponad dwugodzinny „wieczór pytań i odpowiedzi", jak nazwaliśmy naszą imprezę, wiele osób stało, a jeszcze więcej chętnych musiało niestety zrezygnować z udziału w spotkaniu ze sławnym Profesorem.

Prowadzący to spotkanie sekretarz Wojewódzkiego Zarządu POD mgr **Marian Pasiński** powitał Profesora serdecznymi słowami, a sala oklaskami. Następnie zobrazował w paru słowach ogromny wzrost zainteresowania ludzi pracy, w województwie i w samej Zielonej Górze.

Refleksji Profesora właściwie barwnej opowieści o problemach polskiego sadownictwa — także działkowego, słuchano z ogromnym zainteresowaniem a gdy zaproponował stawianie mu pytań, chętnych było od razu bardzo wielu. Będzie jeszcze o nich mowa w oddzielnej z tego spotkania szczegółowej relacji, ale tutaj powiedzieć wypada, iż byliśmy w końcu zmuszeni... odbić Profesora naszym Czytelnikom, aby przed odjazdem z Zielonej Góry, zdążył zjeść kolację.

CZ. KWAŚNY

Samoloty irackie zbombardowały grecki tankowiec

(Ciąg dalszy ze str. 1)

macje uzyskane od przedstawicieli towarzystwa w Bahrajnie rzecznik sprecyzował, że pożar wybuchł w maszynowni tankowca.

W niedzielę trwała akcja ratunkowa na pokładzie greckiego zbiornikowca, gdzie specjalne jednostki wysłane z Bahrajnu starały się ugasić pożar. Akcję poważnie utrudnia huraganowy wiatr i wzburzone morze; fale dochodzą do 4 metrów wysokości.

Załoga opuściła płonący statek na pokładzie zbiornikowca liberyjskiego. Z niepotwierdzonych danych wynika, że jeden marynarz zginął, jeden jest ciężko poparzony, a dwóch uważa się za zaginionych. Załoga składała się z Greków i Pakistańczyków.

NOWY ATAK LOTNICTWA IRACKIEGO

Rzecznik wojsk irackich podał w niedzielę, że tego dnia lotnictwo irackie ostrzelało „ważny obiekt morski" na południe od irańskiego portu naftowego na wyspie Charg. Obiekt stanął w ogniu. Rzecznik zapewnił, że Irak będzie nadal atakował wszelkie „obiekty morskie", które przekroczą linię strefy wojennej wyznaczonej przez Irak.

Dobiegła końca konferencja naukowa w Gorzowskiem

Współpraca i wymiana sportowa między Polską i NRD

W Rogach (woj. gorzowskie) zakończyła się 15 bm. dwudniowa konferencja naukowa na temat współpracy i wymiany sportowej między Polską i NRD Zorganizowana ona została z okazji przypadających w tym roku jubileuszów powstania obu państw. W obradach udział wzięli działacze, naukowcy, wybitni sportowcy i dziennikarze z Polski i NRD. Delegacjom przewodniczyli: wiceprezydent Niemieckiego Związku Gimnastyki i Sportu NRD (DTSB) **Werner Berg** i wiceprzewodniczący GKKFiS — **Bogusław Ryba.**

Wygłoszono kilkanaście referatów i komunikatów, które ukazały różne aspekty kontaktów sportowych obu krajów oraz ich znaczenie ideowo - polityczne i internacjonalistyczne w wychowaniu młodego pokolenia. Podkreślono, że rozpoczęte spontanicznie już w pierwszych latach powojennych kontakty ze sportowcami niemieckimi rozwinęły się dynamicznie z chwilą powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wymiana i współpraca naukowa wnosi cenny wkład w rozwój polskiego sportu. Najszerszy jej zakres przypada na szermierkę, lekkoatletykę, kolarstwo, zapasy, pływanie, siatkówkę i strzelectwo.

W konferencji m.in. wziął udział legendarny kolarz, dwunastokrotny uczestnik Wyścigu Pokoju — **Gustaw Adolf Schur.**

Posiedzenie Komisji Ekonomicznej i Polityki Gospodarczej OPZZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na terenie zakładów pracy w regionach i środowiskach najbardziej zainteresowanych aktualnym tematem obrad. Do udziału w obradach zapraszany będzie aktyw zakładowych organizacji związkowych.

Uzgodniono projekt planu pracy komisji na 1985 r.

Postanowiono również zwrócić się, za pośrednictwem kierownictwa OPZZ — do odpowiednich instytucji — o włączenie reprezentantów komisji do składów komisji: ds. cen oraz ds. reformy gospodarczej.

Posiedzenie prowadził wiceprzewodniczący OPZZ — **Stefan Koziaczy.**

Akcja pomocy dla rodzin górników bryłyjskich

LONDYN, PAP.

Partia labourzystowska, związki zawodowe oraz liczne organizacje społeczne kontynuują zbiórkę środków pieniężnych i artykułów żywnościowych na fundusz pomocy Krajowemu Związkowi Zawodowemu Górników (NUM).

Na odbywających się w całym kraju wiecach i zebraniach solidarności z górnikami, aktywiści Partii Pracy oraz członkowie różnych związków zawodowych deklarują dobrowolne opodatkowanie się na rzecz górników. Tylko w ciągu ubiegłego tygodnia, według dziennika „Morning Star" na fundusz napłynęły środki zapewniające wyżywienie tysięcy rodzin górników.

Na adres górników napływa do W. Brytanii pomoc ze strony związków i organizacji społecznych z zagranicy.

Pociechom «pod choinkę»

(Ciąg dalszy ze str. 1)

z Babimostu, GS „Samopomoc Chłopska" ze Sławy, Zielonogórskie Fabryki Mebli — Zakład nr 5, młodzież z Technikum Ochrony Roślin, rodzice, wychowawcy, władze miasta, no i oczywiście Kuratorium Oświaty i Wychowania w Zielonej Górze.

15 grudnia dzieci po raz pierwszy zobaczyły jak wygląda wewnątrz nowy budynek. Cztery duże, przestronne sale, całkowicie już wyposażone, kuchnia, sanitariaty, salka gimnastyczna — będzie gdzie „buszować! Wystrojem wnętrz zajęły się wychowawczynie, bo dyrektorka przedszkola Jadwiga Kościółko już wcześniej zapewniła placówce kadrę pedagogiczną. Wszystkie panie mają wymagane kwalifikacje, tzn. ukończone studia pedagogiczne lub studium.

Nowy budynek ze starym — któremu dokładnie 6 lat temu nadano imię Czesława Janczarskiego, byłego redaktora naczelnego czasopisma „Miś" — będą stanowiły całość, jedno przedszkole na 170 dzieci. Tymczasem baza lokalowa jest więc wystarczająca. 30 dzieci, których podania zostały podczas wakacji odrzucone, znajdą schronienie w nowym budynku. Ale już dzisiaj, przy okazji otwarcia placówki rozmawiano o planach na przyszłość. Za dwa, może trzy lata baza lokalowa okaże się przecież znów za szczupła.

W sobotę nowe przedszkole odwiedzili przedstawiciele polityczno - administracyjnych władz miasta i województwa, komitetu rodzicielskiego, zakładów, które pomagały w budowie obiektu i społecznego komitetu budowy przedszkola. Byli — rzecz jasna — również gospodarze.

Za społeczną pracę przy budowie i wyposażaniu nowego obiektu przedszkolnego wielu mieszkańców Sławy nagrodzono dyplomami i medalami — „Zasłużony dla szkolnictwa zielonogórskiego" oraz „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego". Tym ostatnim uhonorowano **Helenę Dziaszyk** — najstarszego stażem pracownika sławskiego przedszkola (27 lat).

Po oficjalnej części tego miłego spotkania, za nowe przedszkole i wspaniałe w nim zabawki — dziękowały dzieci. Mali aktorzy zrobili to ze swoistym wdziękiem. Tańcami, piosenkami i wierszami pióra swego patrona Czesława Janczarskiego — rozbawiły wszystkich gości. (el)

Niewesołe wesele

SOFIA, PAP.

W ratuszu tureckiego miasta Unye odbywał się w sobotę wieczorem ślub. W pewnej chwili dzieciak podpalił papiery w koszu, a ktoś wyłączył światło. Około dwustu gości rzuciło się w panice do drzwi. Jak pisze agencja turecka Anatolia, zadeptano na śmierć 14 osób, przeważnie kobiety i dzieci. Dziesięć osób odniosło obrażenia. Agencja nie pisze jaki jest los oblubieńców.

Próba zorganizowania awantur ulicznych w Gdańsku

GDAŃSK, PAP.

Jak informuje rzecznik prasowy wojewody gdańskiego — w niedzielę, o godzinie 11-ej, w kościele św. Brygidy w Gdańsku rozpoczęła się msza celebrowana przez ks. **Henryka Jankowskiego,** w której uczestniczyło kilka tysięcy osób zgromadzonych w kościele i na terenie przykościelnym.

W czasie mszy i po jej zakończeniu wznoszono okrzyki, skandowano hasła, wzywano do wyjścia na ulice. W wyniku tych wezwań około trzy tysiące osób próbowało doprowadzić do ulicznych zamieszek, jak gdyby na zamówienie zachodnich telewizji, które organizatorzy ściągnęli do Gdańska na te szczególną mszę. Nie posłuchano wezwań sił porządkowych do zachowania spokoju. Z posesji przykościelnej posypały się kamienie, jako jeszcze jedno potwierdzenie jakimi to metodami ekstremalne grupy antysocjalistyczne chcą się „porozumiewać i prowadzić dialog". Zatrzymano najbardziej agresywnych uczestników burd. Wśród zatrzymanych znajduje się **Andrzej Gwiazda.** Większość osób rozeszła się w spokoju.

O godz. 13.30 na ulicach Gdańska zapanował spokój.

RFN

Kolejne wyróżnienie rewizjonistów

BONN, PAP.

Siły rewizjonistyczne doczekały się kolejnego gestu ze strony partii rządzącej w Bonn. Po raz pierwszy od wielu lat — jak podkreśla tygodnik „Volksbote" — cnadecja i wolni demokraci przeforsowali w komisji Bundestagu przeciwko głosom SPD i partii Zielonych uchwałę głoszącą, że skupione w „związku wypędzonych" organizacje odwetowe ziomkostwa, zostaną potraktowane tak jak organizacje dobroczynne. Z tego tytułu będą otrzymywać z kasy państwowej dodatkowe kwoty na indywidualną opiekę nad przesiedleńcami. Oznacza to, że działając poza organizacjami pełniącymi statutowo funkcje dobroczynne, siły rewizjonistyczne będą wykorzystywały przyznane im środki materialne w charakterze przynęty wobec przybywających do RFN przesiedleńców z NRD i krajów Europy wschodniej.

Ze świata

PRZEDŁUŻENIE MANDATU SIŁ ONZ NA CYPRZE

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych przedłużyła jeszcze na sześć miesięcy — do 15 czerwca 1985 roku — mandat sił pokojowych ONZ, których zadaniem jest utrzymanie pokoju na Cyprze (UNFICYP). Siły te stacjonują wzdłuż linii biegnącej z północno - zachodniej części Cypru na południe i liczą 2350 żołnierzy z Australii, Austrii, Kanady, Danii, Finlandii, Irlandii, Wielkiej Brytanii i Szwecji.

KOLEJNA PRÓBA NUKLEARNA USA

WASZYNGTON. Stany Zjednoczone dokonały w sobotę na pustyni Nevada próbnej podziemnej eksplozji nuklearnej. Poinformował o tym rzecznik Ministerstwa Energetyki USA. Rzecznik dodał, że siła eksplozji wynosiła od 20 do 10 kiloton. Jest to 14 tego rodzaju eksplozja nuklearna przeprowadzona na poligonie na pustyni Nevada od początku tego roku, o jakiej zakomunikowały władze amerykańskie.

NOWA ZBRODNIA BAND SOMOZOWSKICH

HAWANA. Nowej zbrodni dopuścili się bandyci z ugrupowań somozowskich działający przy amerykańskim wsparciu z terytorium Hondurasu. W północnej części Nikaragui urządzili ostatnio zasadzkę, zabijając 9 osób i 4 raniąc. Ostrzelali oni autobus w którym znajdowali się pracownicy Ministerstwa Rolnictwa i Reformy Rolnej.

Tylko w ostatnich dwóch tygodniach z rąk bandytów zginęły 72 osoby, w tym kobiety i dzieci. Wszystkie zginęły atakowane z zasadzki lub w czasie napadów na spółdzielnie chłopskie.

NOWA PARTIA WE WŁOSZECH

RZYM. W Italii powstała pod nazwą — Włoska Partia „Zielonych — Zielona Europa" — nowa partia. W rezultacie scalenia licznych grup i organizacji ekologicznych opowiadając się na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Przedstawiając program nowej partii, jej sekretarz generalny **Nicolo Buzzo** podkreślił, że włoscy „zieloni" zamierzają wysunąć własnych kandydatów w zapowiedzianych na wiosnę przyszłego roku wyborach administracyjnych. Głównym zadaniem partii będzie walka o czystość środowiska naturalnego i poprawę warunków życia. Program „zielonych" zawiera żądanie likwidacji broni nuklearnej na terytorium włoskim oraz przewiduje nasilenie walki dla zrealizowania tego celu.

MANIFESTACJA W PANAMIE

HAWANA. W Panamie odbyła się największa w historii tego kraju manifestacja mas pracujących w obronie postępowych reform przeprowadzonych swego czasu przez rząd prezydenta Torrijosa. Manifestanci żądali zaprzestania ingerencji Miedzynarodowego Funduszu Walutowego w wewnętrzne sprawy Panamy i domagali się położenia kresu knowaniom imperializmu amerykańskiego przeciwko suwerenności i niepodległości kraju.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZA

GENEWA. Korespondent ukazującego się w Zurychu tygodnika „Wochen — Zeitung" został aresztowany w Bernie za ujawnienie „tajemnic wojskowych". Frieden opublikował założenia sytuacji wyjściowej ostatnich ćwiczeń sztabowych w Szwajcarii, w której zakładano wybuch trzeciej wojny światowej. Ujawnienie tych założeń doprowadziło do zadrażnień w stosunkach między Grecją a Szwajcarią.

MASAKRA W BANKU W OKLAHOMA

NOWY JORK. Cztery osoby — mężczyzna i trzy kobiety, z których jedna była w szóstym miesiącu ciąży — zostały zabite w banku w Geronimo (stan Oklahoma) przez złoczyńcę, który następnie uciekł unosząc ze sobą zawartość kas pancernych. Zbrodniarz wtargnął do banku w porze śniadania i zmusił siedem znajdujących się tam osób do zgromadzenia się w bocznej sali po czym otworzył do nich ogień. Następnie morderca zmusił jednego z urzędników do otwarcia kas pancernych i zbiegł ze swym łupem. Policja wszczęła pościg, ale jak dotychczas bez rezultatu.

ŚMIERTELNY ZAKŁAD

MADRYT. Życiem przypłacił nadmierną chełpliwość 17-letni Hiszpan. Młodzieniec założył się z trzema przyjaciółmi w barze „Las Penas" w Albolote (Granada), że wypije więcej piwa od każdego z nich. Przy 17 kuflu zrobiło mu się niedobrze i martwy osunął się na ziemię.

Po 14-dniowej okupacji Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowej

Uczniowie udali się do domów

KIELCE, PAP.

Jak informuje kielecki korespondent PAP, w dniu 16 bm., w godzinach rannych na teren budynku Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowej (woj. kieleckie) przybył ks. **Mieczysław Jaworski** — biskup pomocniczy diecezji kieleckiej w towarzystwie kilku księży i odbył rozmowę z grupą okupujących szkolny budynek. W rezultacie po 14-dniowej okupacji opuścili oni szkołę udając się do miejscowego kościoła. Po powrocie ze świątyni młodzież zabrała ze szkolnego budynku swoje osobiste rzeczy i udała się do domów rodzinnych. Kierownictwo szkoły z udziałem kuratora oświaty i wychowania w Kielcach, podjęto prace zmierzające do wznowienia zajęć dydaktycznych w zespole szkół.

Prezydium Lubuskiego Towarzystwa Kultury z głębokim żalem powiadamia, że 14 grudnia 1984 roku zmarł

Józef Markiewicz

zasłużony działacz kultury, honorowy członek LTK, długoletni wiceprezes i przewodniczący Sekcji Plastyki Amatorskiej

W Zmarłym społeczny ruch kultury utracił oddanego działacza, człowieka o wielkim sercu.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

Prezydium, działacze i pracownicy Lubuskiego Towarzystwa Kultury w Zielonej Górze.

Informacja GUS o sytuacji gospodarczej kraju w okresie styczeń - listopad 1984 r.

(Skrót)

Sytuacja gospodarcza kraju w okresie styczeń — listopad br. kształtowała się następująco:

● w przemyśle i budownictwie produkcja i wydajność pracy w okresie jedenastu miesięcy oraz w listopadzie br. były wyższe niż przed rokiem, przy czym w listopadzie wzrost produkcji był niższy niż w poprzednich miesiącach br., a w porównywalnym czasie pracy nastąpił w porównaniu z listopadem ubr. spadek produkcji,

● skup żywca, w okresie jedenastu miesięcy br. był wciąż jeszcze mniejszy niż przed rokiem; w ostatnich trzech miesiącach skup żywca, zwłaszcza wieprzowego wzrastał i był większy niż w analogicznych miesiącach ubr.,

● w okresie jedenastu miesięcy br. przekazano mniej mieszkań niż przed rokiem, w listopadzie liczba mieszkań przekazanych do użytku była większa niż przed rokiem,

● przewozy ładunków transportem uspołecznionym były większe niż w okresie styczeń — listopad ubr., znacznie wzrosły przeładunki towarów w morskich portach handlowych, w listopadzie przewozy ładunków były niższe niż w listopadzie ubr.,

● w handlu zagranicznym, mimo wzrostu obrotów, zaawansowanie planu rocznego zarówno w eksporcie jak i imporcie było niższe od upływu czasu kalendarzowego, zwłaszcza w eksporcie wyrobów przemysłu elektromaszynowego,

● wyższy niż planowano był wzrost przychodów i wydatków pieniężnych ludności, wzrosła sprzedaż towarów w handlu detalicznym.

*

Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego w cenach stałych w okresie styczeń — listopad br. w rzeczywistym czasie pracy była większa niż w okresie jedenastu miesięcy ubr. o 5,6 proc., z tego w przemyśle wydobywczym wzrosła o 3,7 proc., a w przemyśle przetwórczym o 5,7 proc. W porównywalnym czasie pracy produkcja była większa o 5,0 proc. W listopadzie br. produkcja była większa o 2,5 proc. niż w listopadzie ubr., a w porównywalnym czasie pracy — mniejsza o 0,9 proc.

Zaawansowanie Centralnego Planu Rocznego na 1984 r. w zakresie produkcji sprzedanej po jedenastu miesiącach br. wynosiło 92,3 proc.; w ub. roku udział produkcji jedenastu miesięcy w produkcji rocznej wynosił 91,4 proc.

Wydajność pracy w przemyśle uspołecznionym mierzona produkcją sprzedaną w cenach stałych na 1 zatrudnionego w porównywalnym czasie pracy w okresie styczeń — listopad br. była o 5,5 proc. wyższa niż w tym samym okresie ubr., natomiast w listopadzie br. — niższa o 0,3 proc. niż w listopadzie ubr.

W rolnictwie skup zbóż konsumpcyjnych od początku kampanii do końca listopada br. przekroczył 5 mln ton, a ziemniaków 3,1 mln ton. Zbóż skupiono o 13 proc., a ziemniaków o 10 proc. więcej niż w tym samym okresie ubr. Skup buraków cukrowych do 6 grudnia br. przekroczył 16 mln ton i był o ponad 2 proc. mniejszy niż przed rokiem. Niższa była również zawartość cukru w burakach.

Skup żywca rzeźnego w okresie styczeń — listopad br. wyniósł 1635 tys. ton, tj. o 0,6 proc. mniej niż przed rokiem, przy czym skup żywca wołowego był wyższy o 6,6 proc., drobiowego o 65,0 proc., natomiast żywca wieprzowego — niższy o 12,5 proc. W listopadzie br. skupiono o blisko 5 proc. żywca więcej niż w listopadzie ubr., w tym żywca wieprzowego o 10 proc. więcej niż przed rokiem.

Skup mleka w okresie jedenastu miesięcy br. przekroczył 10,7 mld litrów i był o 7,5 proc. większy niż w tym samym okresie ub. roku. Na zbliżonym poziomie utrzymał się skup jaj.

Produkcja podstawowa **przedsiębiorstw budowlano - montażowych** w cenach stałych w okresie styczeń — listopad br. była o 6,9 proc. większa niż w tym samym okresie ubr.

Zaawansowanie CPR na 1984 r. po jedenastu miesiącach br. wynosiło 97,8 proc.

W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym w okresie styczeń — listopad br. oddano do użytku 103,5 tys. mieszkań, tj. o 1,2 tys. mieszkań mniej niż w tym samym okresie ubr. W listopadzie br. przekazano 10,9 tys. mieszkań, tj. o 600 mieszkań więcej niż w listopadzie ubr. i o ponad 4 tys. mieszkań więcej niż w październiku br. Zaawansowanie rocznych zadań CPR na 1984 r. po jedenastu miesiącach br. wynosiło 79,6 proc.

W **transporcie uspołecznionym** w okresie styczeń — listopad br. przewieziono ponad 1035 mln ton ładunków, tj. o 3,6 proc. więcej niż przed rokiem. Przewozy kolejowe były większe o 2,8 proc., samochodowe o 4,2 proc., morskie o blisko 6 proc.

W **handlu zagranicznym** w okresie styczeń — listopad br. eksport w cenach stałych był większy o 8,8 proc., a import o 8,4 proc. niż w tym samym okresie ubr.

W obrotach z I obszarem płatniczym w okresie styczeń — listopad br. eksport był większy o 4,6 proc., a import o 5,2 proc. W obrotach z II obszarem płatniczym eksport wzrósł o 12,9 proc., a import o 12,8 proc.

Nadwyżka importu nad eksportem w obrotach z I obszarem płatniczym w końcu listopada br. wynosiła w cenach bieżących 622 mln rubli. W obrotach z II obszarem płatniczym nadwyżka eksportu nad importem wynosiła w cenach bieżących 1479 mln dol. USA.

Zaawansowanie wykonania zadań CPR po zmianach na 1984 r. w okresie jedenastu miesięcy br. wynosiło w eksporcie 84,8 proc., a w imporcie 86,9 proc.

Przeciętne zatrudnienie w podstawowych działach gospodarki uspołecznionej: przemyśle, budownictwie, transporcie i łączności oraz handlu w okresie styczeń — listopad br. było mniejsze niż przed rokiem o 13,1 tys.

Wypłaty wynagrodzeń osobowych w omawianych działach gospodarki w okresie styczeń — listopad br. wyniosły 1445,1 mld zł i w porównaniu z tym samym okresem ubr. były wyższe o 19,3 proc.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w omawianych czterech działach gospodarki w okresie styczeń — listopad br wynosiło 17258 zł i w porównaniu z analogicznym okresem ubr. wzrosło o 19,6 proc.

Przeciętna miesięczna emerytura i renta (bez rolniczych) wynosiła w okresie styczeń — listopad br. 8463 zł i w porównaniu z analogicznym okresem ubr. wzrosła o 22,5 proc.

Przychody pieniężne ludności w okresie jedenastu miesięcy br. wyniosły 4643,7 mld zł, a wydatki 4378,8 mld zł. Przychody były większe o 19,8 proc., a wydatki o 22,2 proc. niż w okresie jedenastu miesięcy ubr.

Przyrost zasobów pieniężnych ludności w okresie styczeń — listopad br. wyniósł 264,9 mld zł, z tego wkłady oszczędnościowe i inne wzrosły o 141,1 mld zł, a zasoby gotówkowe o 123,8 mld zł.

Sprzedaż detaliczna towarów przez jednostki gospodarki uspołecznionej w okresie styczeń — listopad br. wyniosła w cenach bieżących 3704,4 mld zł, tj o 20,1 proc. więcej niż w tym samym okresie ubr.

Zapasy towarów w handlu rynkowym w końcu listopada br. wynosiły według szacunków w cenach bieżących 636 mld zł i były większe niż przed rokiem o ok. 145 mld zł, tj. o 30 proc. (PAP)

Nietypowi?

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze część swoich posiedzeń odbywa w terenie. Towarzysze wizytują zakłady i instytucje, konfrontują urzędowe doniesienia i oceny z opiniami ludzi, spotykają się z miejscowym aktywem i członkami organizacji podstawowych. Nie jest to novum w stylu partyjnej pracy, lecz kontynuacja dobrych politycznych tradycji, obecności wybranych władz wśród tych, co stanowią o skuteczności osiągania nakreślonych celów.

Obrady w terenie mają charakter zarówno kontrolny jak i inspiratorski. Rozmowa i wizja dają obraz pełniejszy od zawartego w sprawozdaniach, a wielkie zadania polityczne w wymiarze zakładu czy wsi nabierają dopiero praktycznego kształtu. Tu się cząstkowo decyduje i wpływa na powodzenie gospodarczego programu IX Zjazdu, mówi się co utrudnia realizację uchwał, co przeszkadza w szybszym postępie.

Uczestniczę w posiedzeniu Egzekutywy KW w Siedlcu. Członkowie przed plenarnym spotkaniem rozjechali się do zakładów, instytucji i PGR-ów Wolsztyna, Zbaszynia i gminy Siedlec. **Bolesław Galent,** rolnik indywidualny spod Żagania, rozmawia na miejscu z sekretarzami wiejskich organizacji partyjnych. I on i oni, gospodarze z Siedlca, to produkcyjna czołówka regionu.

W socjalno - statystycznym przekroju chłopi w składzie wojewódzkiej organizacji partyjnej stanowią 6,8 proc., w gminie Siedlec zaś 34,8 proc. Chłopi — czyli rolnicy indywidualni. Partia, jej organizacje, są na siedleckiej wsi silniejsze, liczebniejsze, więcej w nich ludzi młodych, choć przyznać trzeba, że rozwój organizacyjny jest i tu obecnie minimalny.

Gminna organizacja partyjna ma 616 członków, w tym 285 rolników, czyli 34,8 proc. Skupieni są oni w 24 wiejskich organizacjach podstawowych.

Pytania do towarzyszy: Jacy są członkowie partii — czy tylko przodujący gospodarze? Co sądzicie o polityce rolnej i opłacalności produkcji? Co wam utrudnia życie?

Nie ma wydajniejszej produkcyjnie gminy w Zielonogórskiem niż Siedlec. Nie bardzo więc jest ich z kimś porównać. Gdy przeciętnie na jeden hektar ziemi przypada jedna świnka, to tu ponad dwie. Tak jest również z bydłem. Pracowitość i wysoka agrotechnika sprawiają, że z marnych gleb osiąga się najwyższe plony. Członkowie partii należą do tych dobrych i najlepszych gospodarzy, choć, jak w każdej społeczności, są i przeciętni. Nietypowość miejscowej sytuacji polega jednak na tym, że nie ma tu w zasadzie gospodarstw zaniedbanych. Są słabsze ekonomicznie, finansowo, ale o ogólnej dochodowości decyduje ilość ziemi. Gospodarstw jest 1542, z tego 1218 do 2 h ziemi. 512 ciągników i 29 kombajnów zbożowych świadczy już o wysokim nasyceniu rolnictwa indywidualnego w środki produkcji.

O co walczą członkowie partii dla siedleckiej wsi?

— Towarzysze nie bardzo godzą się z opinią, że wszyscy mają jednakowe potrzeby i należy dzielić równo. Oni znacznie więcej wytwarzają i sprzedają państwu, ich potrzeby, począwszy od środków produkcji — maszyn, nawozów, chemikaliów aż po pralki, lodówki, materiały budowlane — są znacznie wyższe niż tam, gdzie wytwarza się niewiele, a przy tym głównie na własne spożycie lub bazarową sprzedaż.

— Trzeba wreszcie szanować czas i pracę rolnika. W urzędach i instytucjach nadal zbyt wiele żąda się papierków, zaświadczeń, podkładek. W GS-ie są maszyny, lecz brak przez kilka tygodni faktur, kupić ich nie można.

— Jawnie należy dzielić deficytowy sprzęt. Uniknie się wtedy plotek i pomówień. GS powinna podawać do publicznej wiadomości ile czego otrzymała.

— Nie chcę bić świń, ale muszę, a nie musiałbym, gdyby za odstawioną sztukę można było kupić kilka kilo wędlin. Są województwa, że to się praktykuje i skup wzrósł. A nasze wnioski pozostają bez odpowiedzi.

— Nie wiemy do końca co jest przyczyną zmiany klasy odstawionego mleka: krowa, pasza, woda, brudne naczynia, transport czy też spółdzielnia mleczarska? Oceny jakości mleka powinny być częste i bezstronne.

— Dlaczego nie skupuje się maku, niektórych warzyw i owoców? Prowadzi to do marnotrawstwa płodów rolnych.

Padają uwagi i opinie, towarzysz Galent z jednymi się zgadza, inne uznaje za błędne. Weźmy choćby mak, którego nie chcą kupować. Jest w tym tylko pół prawdy. Kupuje się od tych co kontraktowali, od stałych producentów. Inni siali na własne ryzyko, licząc na spory zysk. Nie mają go, bo rynek zawalony jest makiem. Niesłuszne są więc pretensje do instytucji skupu.

Musimy i mamy obowiązek dyscyplinować produkcję. Tak by dobrzy, stali producenci nie dostawali w tyłek w wyniku okresowej mody i nadprodukcji jakiegoś towaru. Taki jest sens zarówno kontraktacji jak i specjalizacji upraw. Jest to też gwarancja cenowa na sprzedaż całej produkcji. Przy nasyceniu rynku coraz trudniej też będzie sprzedać marne owoce, z niepielęgnowanych sadów. Czy można tu mówić tylko o marnotrawstwie? — Nie zupełnie. Trzeba się umieć przestawić na poszukiwaną i społecznie oczekiwaną produkcję.

Później, na posiedzeniu Egzekutywy KW, Bolesław Galent powie, że towarzysze nie mieli istotnych pretensji do instancji i miejscowych władz, a w określonych sprawach nie dochodzili swoich, słusznych czy też nie, racji. Na spotkaniu zaś pyta bezpośrednio, do kogo się zwracali, by nieprawidłowości o których mówią usunąć. I tu cisza. Zastrzeżenia zgłasza się, jak to u nas przyjęte, w rozmowach między sobą, w kuluarach. Oficjalnie nikt o nich nie mówi.

Naczelnik stwierdza, że nie otrzymał ani jednego zażalenia na to, że deficytowy sprzęt był dzielony niesprawiedliwie.

Towarzysze mówią, że kombajn otrzymał nie ten co powinien. Nie był mu widocznie tak potrzebny, skoro zamiast kombajnem jeździ obecnie „maluchem". Najgorsze, że maszyna wywędrowała z gminy.

Sprawa staje na tym, że należy ją zbadać, wyjaśnić i podać towarzyszom na zebraniach POP fakty, jak to było i jest, przecinając plotki i domysły. Podobnie jest z mlekiem. Są dokumenty, że obniżka klasy jest uzasadniona. Ale gdy rację ma producent trzeba jej dochodzić. Od tego jest spółdzielczy samorząd, a w nim również członkowie partii. Tak to jednak czasem bywa, że nie chce się urazić znajomych i sąsiadów, pretensje formułuje się ogólnie i anonimowo, a wokół wiadomo kto winien, a kto jest pokrzywdzony.

Tow. Galent mówi dosadnie: pogadać na zebraniu o tym co złe i nieprawidłowe to za mało. My musimy pilnować ogólnych interesów, dążyć do załatwienia spraw na bieżąco. Jeżeli się coś zacznie trzeba to doprowadzić do końca. Jeżeli sprawy nie da się załatwić na miejscu trzeba z nią iść wyżej. To jest obowiązek wasz i wiejskich organizacji partyjnych.

Z zaleceń Egzekutywy KW po posiedzeniu w Siedlcu:

— Wiejskie organizacje partyjne powinny wspomagać funkcjonujące na wsi organizacje społeczno - polityczne i stowarzyszenia społeczne. Członkom partii należy powierzać zadania pracy w tych instytucjach i oceniać wywiązywanie się z tych zadań.

— Egzekutywy instancji zadbają o to, by każda organizacja partyjna doskonaliła swój styl pracy poprzez wyznaczanie zadań partyjnych członkom i kandydatom, dokonując jednocześnie okresowych ocen ich realizacji.

Rozmawiam z rolnikami i tymi co rolnictwem zajmują się na co dzień. Streszczam swoje wrażenia z dyskusji, mówię, że dotyczyła ona przeważnie problemów gospodarczych, a nie o to przecież tylko chodzi w partyjnej rozmowie. Towarzysze nie zgadzają się ze mną. Każdy problem ma tu polityczny wydźwięk, odbija się czkawką na członkach partii. Jest ona tu dość silna, co nie oznacza, że w życie społeczno - polityczne nie usiłuje wtrącić swoich trzech groszy polityczny przeciwnik, niedawno bardzo tu aktywny. Partia musi więc przemawiać przede wszystkim siłą argumentu. Dokumentować swoje racje ideowe, polityczne i ekonomiczne. I nie jest to łatwe i proste w gminie, gdzie kryzys widać na sklepowych półkach, ale nie w produkcji rolnej, rosnącej. A mieszkańcy mówią, że gdyby wszyscy tak pracowali i tyle wytwarzali, to o niedoborach żywności moglibyśmy słyszeć tylko u innych. Zadania, te ze sfery ideowej, członkowie partii wypełniają w organizacjach zawodowych i samorządowych, gdzie walka polityczna trwa, gdzie nasze argumenty i racje zwyciężają w demokratycznym wyborze.

Ktoś na zakończenie powiedział: — Z byle czym nie występujemy na zewnątrz, nie prosimy o pomoc. Mimo kłopotów nadal sporo budujemy, by wymienić ośrodek zdrowia i kilka mieszkań dla jego personelu. To są przeważnie nasze pieniądze i nasza praca. A członkowie partii są tu przykładem dobrej społecznej roboty. Tak staramy się rozumieć nasze ideowe powinności.

Aż chciało by się dodać, żeby tylko większość naszych gmin miała takie kłopoty jak siedlecka. I żeby ta siedlecka gospodarność i styl pracy były zaraźliwe.

ZDZISŁAW GRZYB

Na ulicach naszych miast pojawiły się stoiska z bombkami, pocztówkami itp. wyrobami. Jest to duże udogodnienie w przedświątecznych zakupach.

Na zdjęciu: kramy przy ulicy Świdnickiej we Wrocławiu.

CAF — Adam Hawałej

O radach sołeckich całkiem inaczej

Dosyć często bywam we wsiach, w komitetach gminnych partii, w urzędach gminnych i nie mogę sobie przypomnieć aby w przeszłości powoływano się na opinię rad sołeckich. W rozmowach na ich temat nawet się nie wzmiankowało, a o sołtysach raz od wielkiego dzwonu. Nie wiem może nie miałem szczęścia. Ale coś w tym przecież musiało być. Teraz bowiem rady te zostały przedmiotem szczególnego zainteresowania. Wszyscy zaczęli się — i to w bardzo wielu sprawach — powoływać na opinię rad sołeckich. Tak jest przy sprzedaży ziemi z PFZ, przy przydziale maszyn, organizowaniu czynów społecznych, opiniowaniu pracy różnych służb rolnych itd., itd.

W Santoku do sekretarza **Komitetu Gminnego partii Aleksandra Nataka** przyjeżdża delegacja z gorzowskiego PKS, w sprawie przydziału mieszkania dla jednego z pracowników.

Przychodzi naczelnik **Albin Kryszko.** Obie strony mają swoje argumenty. Ale ta sprawa nie tu i nie teraz się rozstrzygnie.

— Postąpię **zgodnie z opinią rady sołeckiej** — powiada naczelnik — bo nikt lepiej nie zna potrzeb ubiegających się o to mieszkanie.

I co? To oświadczenie wystarcza aby delegacja z PKS wycofała się. Sprawa niby całkiem incydentalna, ale świadczy ona chyba o tym, że do naszej świadomości przebiło się zrozumienie roli jaką Sejm nadał samorządowi, od jego najmniejszych komórek i co ważniejsze, że zostało to zaakceptowane. Nabiera znów niemalowanego znaczenia słowo **ludowładztwo.**

Politycy muszą pewne zjawiska uogólniać, wyciągać z nich wnioski, reagować na nie.

Sekretarz Natanek, który był na większości zebrań wyborczych rad sołeckich i sołtysów w swojej gminie, ma ocenę tych wyborów, ma już ich analizę.

— Była niezła frekwencja — mówi — co świadczy o zainteresowaniu życiem społecznym ze strony mieszkańców. W czasie wszystkich 13 zebrań, zabrało głos 152 uczestników. Ta liczba to zainteresowanie potwierdza. Wybory też nie były formalnością. Nie wyjmowano kandydatów z teczki, a wybierano spośród siebie tych, na których wieś może naprawdę liczyć.

— Cenne jest — mówi sekretarz — to zaangażowanie i rozwaga. Ze statystyki wynika, że w gminie na wyborach nie zaważyły różne polityczne czy światopoglądowe animozje, co świadczy o tym, że wieś jest zintegrowana. Do rad sołeckich weszło 27 członków PZPR, 15 ZSL i 45 bezpartyjnych. Bez żadnych manipulacji. To z kolei świadczy o tym, że nie ocenia się ludzi przede wszystkim po legitymacjach, lecz po wartości moralnej, zawodowej, mądrości, aktywności. Prawie 30 procent członków partii w radach, to coś znaczy, mówi o aktywności pezetperowców o jakości ich gospodarowania. Także na 13 sołtysów wybrano 4 członków PZPR i 2 z ZSL. Weszli również do rad ludzie młodzi, członkowie ZSMP i ZMW. To też bardzo pocieszający objaw. Znak, że i życie polityczne na wsi zaczyna ożywać, nowicie zrozumienie dla społecznych potrzeb środowiska. Podejmowano zobowiązania np. o budowie przedszkola w **Starym Polichnie,** rozbudowy szkoły w **Lipkach Wielkich,** o budowie dróg, naturalnie w czynie społecznym. Na zebraniach deklarowano pomoc w robociźnie i transporcie, pomoc finansową. W **Wawrowie** postanowiono założyć gazociąg.

— Wieś santocka przekonała się, że jak się chce to można wiele zrobić — mówi naczelnik Kryszko. **To właśnie**

Ze sprawozdań wynika, że tematyka poruszona na zebraniach była bardzo szeroka. Mówiono — jak to na wsi — o dziesiątkach różnych spraw. Ale znowuż można wyłuskać coś bardzo interesującego, mianowicie zrozumienie dla społecznych potrzeb środowiska. Podejmowano zobowiązania np. o budowie przedszkola w **Starym Polichnie,** rozbudowy szkoły w **Lipkach Wielkich,** o budowie dróg, naturalnie w czynie społecznym. Na zebraniach deklarowano pomoc w robociźnie i transporcie, pomoc finansową. W **Wawrowie** postanowiono założyć gazociąg.

— Wieś santocka przekonała się, że jak się chce to można wiele zrobić — mówi naczelnik Kryszko. **To właśnie w czasie, gdy krzyczano ciągle kryzys — kryzys,** w naszej gminie wszystkie wsie uruchomiły wodociągi i to nowocześnie rozwiązane. Zbudowaliśmy nowoczesny plac składowy na dworcu kolejowym, zbudowaliśmy wiele dróg, chodników, przeprowadzono poważne inwestycje w **Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Delta",** wiele robót mamy rozpoczętych M.in. na reszcie przebudowujemy drogę prowadzącą wąwozem do Santoka. Niebawem zaczniemy budowę czegoś w rodzaju corso nad Wartą. Wszak Santok to miejscowość historyczna, odwiedzana przez wielu turystów. Modernizujemy nasze muzeum. W wielu przedsięwzięciach bardzo liczymy na pomoc rad sołeckich. Wszak kilku urzędników z gminy nie podoła temu co mamy w zamiarze i co zrobić możemy. Rady wyłaniają czy organizują komitety budów, różnych czynów społecznych i to jest szansa, że można społecznie wiele zrobić.

Naczelnik Santoka ma pewien kapitalny pomysł i wiąże go z aktywnością rad sołeckich.

W gminie Santok jest duże zapotrzebowanie na ziemię. Trwa walka o każdy spłacheć. Gmina posprzedawała nawet rudery, poniszczone przez powodzie. Nawet mało laty, którym wąs się ledwie sypnął, zgłaszają się do Urzędu Gminy z pytaniami o możliwość założenia gospodarstwa. W takiej sytuacji opinie rad sołeckich nabierają swojej wagi.

Równocześnie są szanse pozyskania na terenie gminy kilkuset hektarów znakomitej ziemi 3—4 klasy.

— Przez Santok, od **Piomykowa** aż pod **Gorzów,** ciągną się wzniesienia morenowe, których stoki można zagospodarować przez założenie sadów np. brzoskwiniowych, które tu, jak wykazała praktyka, pięknie owocują, można nasadzić wiśnie, krzewy owocowe — twierdzi Albin Kryszko — RSP „Delta" ma przetwórnię warzywno - owocową, więc tworzenie bazy surowcowej ma pełne, ekonomiczne uzasadnienie. Taki sposób zagospodarowania zapobiega erozji, która stanowi zagrożenie i na co zwracają uwagę uczeni.

— W pierwszym rzędzie — mówi naczelnik — zakładaniem tych pasów sadów winna się zająć „Delta", co jej proponujemy, ale w rejonach poszczególnych wsi, powinni to robić rolnicy indywidualni. Trochę tradycji sadowniczych już mamy, są zalążki i daje to zyski, ale to nie jest powszechne. Może więc rady sołeckie w poszczególnych rejonach się tym zajmą. Może będą inne pomysły? W każdym razie to jest poważny problem dla gminy.

— Jest na wsi ruch, parcie do nowoczesności, nie tylko w sensie gospodarowania, ale i jakości życia — mówi sekretarz Aleksander Natanek. — Tymczasem na zebraniach rad sołeckich i sołtysów prawie nie było widać wiejskiej inteligencji. To bardzo smutne zjawisko. Wszak inteligencja wiejska zawsze wiele inicjowała, do wielu pożytecznych działań pobudzała. Ta alienacja musi mieć swoje przyczyny. I to musi być przedmiotem specjalnej troski gminnej organizacji. Bez takiego partnera jak inteligencja wiejska, trudno na wsi szybko maszerować.

JERZY NOGIEC

Z Elżbietą Adamiak

«Do krainy łagodności...»

„Rzeczywiście tak jak księżyc / Ludzie znają mnie tylko z jednej, jesiennej strony..." — śpiewa Elżbieta Adamiak. Tych innych stron zresztą jakby wcale nie ma.

Elżbieta Adamiak zawsze ta sama jak wtedy, kiedy w latach 70-tych zaurocz yła publiczność jednego z krakowskich festiwali piosenki studenckiej. Zyskała popularność jako przedstawicielka centralnego nurtu ballady studenckiej tych lat. Wraz z jej nazwiskiem jednym tchem wymieniało się **Wojciecha Bellona, Jana Wołka, Grzegorza Tomczaka.**

„Nie zważam na mody byle jakie" — śpiewa i dziś, słowami Jerzego Harasymowicza, głosem — jak wtedy — pełnym subtelności o przyjemnym, oryginalnym brzmieniu. I choć teraz, podczas recitalu w auli WSInż. śpiewała niemal wyłącznie piosenki jeszcze „nieosłuchane", nowe, „Jesiennej zadumy" Harasymowicza nie mogło w programie zabraknąć. Wielbiciele Elżbiety Adamiak traktują ten utwór jako swoisty manifest, pod którym „powinna się podpisać, bo to do niej tak pasuje".

„Rano wstaję, poemat chwalę / biorę się za słowo jak za chleb...". Właśnie przede wszystkim za słowo. W piosence studenckiej, z której nurtu wywodzi się Elżbieta Adamiak zawsze bywało ono najważniejsze. Zawsze — przy niedoskonałościach technicznych i muzycznych tego śpiewania, tworzyło pewien rodzaj języka. Bo celem studenckiego śpiewania zawsze była „rozmowa" z publicznością: rozmowa zainspirowana emocjami, niepokojami przeżywanymi przez młodych, myślących ludzi, nie godzących się na świat, w którym jednostka nie zawsze bywa najważniejsza. Na studenckiej estradzie można spróbować porozwiązywać problemy, jakie stawia przed człowiekiem los, można oddać pod dyskusję swój prywatny punkt widzenia. („Uzbierało się na mały, ale własny, znikający punkt widzenia" — E. Adamiak i A. Poniedzielski).

Piosenkarz tak zwany studencki nie ma w sobie nic z artysty estradowego. Najczęściej sam jest twórcą wykonywanych utworów. Gra samego siebie, raczej tworzy niż odtwarza. Recitali piosenkarzy studenckich nie oprawia się scenograficznie w sposób szczególnie wyszukany. Blichtr i połysk im niepotrzebne. Ten, kto „przemawia" do nas z estrady ma być jednym z nas. Śpiewająca Elżbieta Adamiak ubrana jest skromnie. W tle estrady brak jakichkolwiek upiększeń. I tym razem przywiozła do Zielonej Góry właściwe sobie spokój i tkliwość.

Podzieliła się tym wszystkim szczodrze. Dała publiczności, głównie studenckiej, garść refleksji o przemijaniu („Gdy wybierać jeszcze mogłam"), trochę ciepła z domowego ogniska. Zaśpiewała o tym, co w ogóle może się wydarzyć między kobietą i mężczyzną („Blues niepotrzebnych powrotów", „Pozwól mi pozbierać łzy", „Coraz trudniej nam pisać do siebie...".

Elżbieta Adamiak śpiewa poezję — wiersze szczególnie ulubionych przez siebie poetów, ale i wiersze swego męża — Andrzeja Poniedzielskiego, który wraz z nią prezentował tego wieczoru swoją twórczość.

Klimat recitalu Elżbiety Adamiak zawsze jest podobny, utrzymany w jednym tonie. Słuchając jej nie doznaje się wstrząsów. Niektórych nuży to, usypia. Inni bez oporów, wdzięczni dają się prowadzić do „Krainy łagodności...".

ANNA BUŁAT-RACZYŃSKA

Wyjaśnienie Biura Prasowego Rządu

O czynszach spółdzielczych muszą decydować członkowie

Dziennikarz PAP zwrócił się do Biura Prasowego Rządu z następującym pytaniem:

— Coraz częściej otrzymujemy sygnały ze wszystkich stron Polski, że spółdzielnie mieszkaniowe dokonują lub zapowiadają podwyżki czynszów. Ponieważ w uzgodnionej ze społeczeństwem, w ramach konsultacji, polityce cenowej mowa była tylko o podwyżkach czynszów w lokalach kwaterunkowych, czytelnicy interpretują podwyżki czynszów spółdzielczych jako niezapowiedziane i niekonsultowane działania zmierzające do ukrytych podwyżek kosztów utrzymania. Dlaczego, mimo obietnicy uzgodnienia ze społeczeństwem wszystkich posunięć wpływających na poziom życia, dokonuje się tego typu operacji? Spółdzielnie uzasadniają bowiem konieczność podwyżek wycofaniem dotacji państwowych.

Oto odpowiedź Biura Prasowego Rządu:

Pytanie sugeruje, jakoby spółdzielnie zostały zmuszone do dokonania podwyżek czynszów decyzjami państwowymi, wycofującymi dotacje pokrywające część kosztów eksploatacji i remontów spółdzielczych zasobów mieszkaniowych. Trzeba wyjaśnić, że dotacji, o których mowa nikt nie wycofał, lecz zostały one podwuletnim okresie gwałtownego ich wzrostu, jedynie obniżone. Dotacje te zostały przyznane uchwałą Rady Ministrów w grudniu 1981 roku w celu zamortyzowania skokowego wzrostu kosztów spowodowanego zamierzoną operacją cenową w roku 1982. Okresowe dotowanie spółdzielni miało im umożliwić zracjonalizowanie działalności i poprawę gospodarności. Przez blisko trzy lata obowiązywania tej uchwały, spółdzielnie miały dostatecznie dużo czasu, aby działania takie podjąć i przeprowadzić, dlatego też decyzją Rady Ministrów z września br. dotychczasowa wysokość dotacji została zmniejszona nie zaś — jak to ujęto w pytaniu — zniesiona w ogóle.

Część spółdzielni faktycznie wykorzystała ów okres niespełna trzech lat na poprawę swoich wyników finansowych, większość jednak zadowolona z dotacji przyznanych z kieszy ogólnospołecznej, poczyniła w tej dziedzinie niewielkie tylko wysiłki. Nie negując zatem w ogóle potrzeby dokonania zmian w wysokościach czynszów spółdzielczych, spowodowanych ogólnym wzrostem cen, a zatem i kosztów w naszym kraju, zauważyć trzeba, że rządowa decyzja o ograniczeniu dotacji w wielu wypadkach stała się pretekstem do podwyżek znacznie wykraczających poza wartość środków wycofanych w ramach ograniczenia dotacji. Powoływanie się w tych przypadkach na decyzję Rady Ministrów jest zwykłym nadużyciem. Proszę przy tym zwrócić uwagę, że spółdzielnie w rozsyłanych swoim członkom zawiadomieniach o podwyżkach czynszów dość precyzyjnie wyliczają wartość obniżonych dotacji, unikają natomiast informacji na temat bilansu spółdzielni, który dopiero mógłby dać pełen obraz gospodarności. Może mieszkańcy osiedla woleliby inaczej dysponować swoimi pieniędzmi płaconymi w ramach czynszu aniżeli robi to zarząd; może uznaliby za wskazane ograniczyć działalność socjalną i rozrywkową, może woleliby zmniejszyć zakres finansowania klubów czy świetlic osiedlowych, może wreszcie uznaliby, że zmniejszyć trzeba administrację lub wystąpić z nadrzędnych związków spółdzielczych, na których utrzymanie też przecież łoży się z czynszów? O to jednak zarządy spółdzielni swoich członków nie pytają. Informują ich tylko, że trzeba podnosić opłaty.

Wszystkich tych, którzy uważają, że poziom podwyżek jest ich zdaniem nieuzasadniony, wypada zatem zachęcić, aby wykorzystując swoje statutowe uprawnienia członkowskie zwrócili na to uwagę władzom spółdzielczym. Zwrócić warto też uwagę na liczne dewastacje dokonywane w budynkach spółdzielczych przez lokatorów, likwidacja lub przynajmniej znaczne ograniczenie skali tych dewastacji także wpłynęłaby na obniżkę kosztów eksploatacji budynków, a zatem i na wzrost opłat czynszowych.

Rząd niestety, ma tu bardzo ograniczone możliwości oddziaływania. Spółdzielnie mieszkaniowe są organizmami samodzielnymi i samorządnymi i prowadzona przez nie działalność może i powinna być w pełni kontrolowana przez członków. Organy państwowe nie mają prawa ingerowania w decyzje ekonomiczne spółdzielni, chyba, że decyzje te uchybiają obowiązującemu w państwie porządkowi prawnemu. Organy państwowe nie mogą też zobowiązać spółdzielni do prowadzenia konsultacji zamierzonych decyzji ze swoimi członkami. Przypomnieć należy, iż statuty spółdzielni przewidują formy kontroli i rozliczania zarządów z ich pracy (w tym zasadność podejmowania decyzji gospodarczych), z form tych jednak członkowie rzadko korzystają, choć przecież zasadność podnoszenia czynszów w poszczególnych spółdzielniach oraz pracy zarządów tych spółdzielni mogą i powinni dokonywać sami lokatorzy.

(PAP)

Związkowcy lubuscy w gościnie u sąsiadów

Licząca 44 osoby grupa działaczy związkowych z województwa zielonogórskiego przebywała przez pięć dni w gościnie u swych niemieckich kolegów z Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) w Cottbus.

W czasie pobytu przeprowadzono szereg dyskusji na tematy ściśle związkowe, związane z zadaniami organizacji zawodowych w państwie socjalistycznym. Debatowano m.in. na temat struktur związkowych, udziału związków zawodowych w zaspokajaniu istotnych potrzeb ludzi pracy oraz we wszechstronnym rozwijaniu produkcji.

Podzieleni na grupy lubuscy związkowcy goszczeni byli przez cztery zakłady pracy.

Zakład Budowlany w Cottbus zajmujący się przygotowywaniem infrastruktury dla budownictwa mieszkaniowego zapoznał naszych związkowców z nowoczesnymi metodami przystosowania placu pod budowę. Przewody wodociągowe, cieplne, elektryczne i telefoniczne układane są prawie równocześnie w jednym przestronnym tunelu łatwo dostępnym w przypadku awarii. Do załogi rozrzuconej po licznych budowach w NRD i za granicą organizacja związkowa dociera przede wszystkim dzięki aktywnej postawie aktywu społecznego.

We włókienniczym kombinacie w Cottbus (TKE) lubuskich związkowców zainteresowały m.in. nowoczesne sposoby rozwiązywania trudności powstających w transporcie poziomym. Zaciekawienie wzbudziły również związkowe formy propagowania nowoczesnych metod i ludzi dobrej roboty.

Grupa goszczona przez organizację w Zakładzie Budowy Urządzeń Elektrycznych w Cottbus zapoznała się przede wszystkim z rozmaitymi formami oddziaływania związkowego na załogę. Natomiast grupa, którą gościł Powiatowy Zakład Techniki Rolniczej (odpowiednik naszego POM) w miejscowości Peitz, zwróciła uwagę na wyjątkowo oszczędny sposób wykorzystania surowca w tym zakładzie, na osiągnięcia w regeneracji narzędzi i części, na rozwój ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego, który odbywa się w głównej mierze pod egidą organizacji związkowej.

W.L.

W «Koralu» – giełda dla pomysłowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zdarzają. Tu dyrekcja wychodzi naprzeciw racjonalizatorom ułatwiając im realizację pomysłów i zachęcając do podejmowania nowych tematów.

Niedawno odbyła się tu giełda projektów wynalazczych zorganizowana przez zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji. Racjonalizatorzy przedstawili swe pomysły i projekty, ocenili je rzeczoznawcy, a zespół pod kierunkiem dyrektora „Korala" — **Stanisława Soboty** kupował te spośród nich, które jak można przypuszczać, przyniosą zakładowi szybkie i wymierne korzyści. **Tak więc przedstawiono 38 wniosków (autorami 7 z nich są kobiety), spośród których zakupiono do zastosowania 21, trzy przyjęto do prób. Jak się oblicza, efekty zastosowania zakupionych wniosków sięgną rocznie 565 tys. zł. Dotyczą one głównie ulepszenia oprzyrządowania maszyn i ograniczenia kosztownego importu części zamiennych.** Niewymierne wartości przyniosą wnioski w dziedzinie BHP — było ich 8. Do najbardziej wartościowszych spośród przedłożonych należą projekty pracowników zakładu w Choszcznie — **Lecha Prusaka i Bogdana Marczewskiego** oraz **Piotra Grzeszczaka i inż. Elżbiety Fojut.**

W dniu giełdy, z tytułu przyjętych do realizacji wniosków, racjonalizatorzy z „Korala" zainkasowali łącznie **167 tys. zł** a ponadto wypłacono im nagrody w kwocie ponad 23 tys. zł. Jeżeli po wdrożeniu projektów efekty okażą się większe niż przewiduje się to dziś, autorzy otrzymają jeszcze wynagrodzenie wyrównawcze.

(ada)

Autobus z pasażerami spadł ze skarpy

14 bm. w godzinach rannych spadł ze skarpy w okolicy Domaradza autobus przewożący pracowników Sanockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Obrażeń doznało 18 pasażerów autobusu 8 z nich poddano opiece szpitalnej. Stan dwóch osób określa się jako ciężki.

(PAP)

PZU – dzieciom

Państwowy Zakład Ubezpieczeń — wzorem ubiegłych lat — ufunduje wszystkim noworodkom urodzonym 1 stycznia 1984 r. oraz 1 stycznia 1985 r. premiowe polisy zaopatrzenia dzieci. Zakład opłaci składkę na tę polisę za pierwsze 3 miesiące okresu ubezpieczenia. Ponadto wśród zgłoszonych dzieci zostaną wylosowane 4 bezpłatne polisy o wartości ubezpieczenia po 50 tys. zł każda.

Pisemne zgłoszenia urodzin należy przesłać do 30 stycznia 1985 r. pod adresem: Państwowy Zakład Ubezpieczeń — Centrala, ul. Traugutta 5a, 00-916 Warszawa. Na kopercie pod adresem należy podać hasło „Noworoczna polisa posagowa". W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko dziecka, dołączając skrócony wyciąg aktu urodzenia wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego, jak również dokładnie i czytelnie podany adres zamieszkania rodziców.

O wynikach komisyjnego losowania bezpłatnych polis ubezpieczenia posagowego, PZU poda dodatkową informację w prasie, radiu i telewizji.

Rodzicom dzieci, które nie wylosują polis, zostaną indywidualnie przesłane polisy ze składką opłaconą za 3 miesiące. Inspektorzy PZU uzgodnią z rodzicami zasady kontynuowania ubezpieczenia.

(PAP)

Współpraca: Zielona Góra — Cottbus

Cele wychowania są jednakowe

Jak już informowaliśmy, 14 bm. w Zielonej Górze przebywała delegacja inspektorów szkolnych i pracowników Kuratorium Oświaty okręgu Cottbus z NRD.

Kontakty między tym okręgiem a województwem zielonogórskim w dziedzinie szkolnictwa nie ograniczają się do działań na szczeblach kuratoriów. Od lat trwa bezpośrednia współpraca między szkołami i przedszkolami. Inspektorzy oświaty obu okręgów znają się bardzo dobrze, znają też wzajemnie swoje oświatowe problemy. I tym razem więc witali się jak przyjaciele. Obie strony wiedzą bowiem, że cel ich pracy jest jednakowy: wychować młodzież we wzajemnym szacunku i przyjaźni dla pokoju, dla siebie, dla wszystkich ludzi. Wymiana doświadczeń, wspólne spotkania nauczycieli, młodzieży, pomagają w osiągnięciu tego celu.

Gości zaproszono do zwiedzenia kilku placówek oświatowych, między innymi do Zespołu Szkół Elektronicznych w Zielonej Górze. Szkoła ta wzbudziła znaczne zainteresowanie NRD-owskich pedagogów. Kurator okręgu szkolnego Cottbus — **Martin Strieker** — zapytany o wprowadzenie nowości technicznych do szkół w NRD powiedział: „Od 1 września wprowadzimy do klas VII kalkulatory. Ale, by młodzież miała z tego korzyść, od początku nauki do klasy VI musimy tak wykształcić ucznia, by nie miał kłopotów z techniką liczenia i z myśleniem. Kalkulator nie nie da, jeśli nie będzie rozwiniętego procesu myślenia. Nie chcemy wykształcić tylko naciskaczy guziczków".

Późnym popołudniem w Studium Nauczycielskim w Sulechowie kurator oświaty i wychowania w Zielonej Górze **Henryk Baturo** i kurator okręgu Cottbus **Martin Strieker** podpisali umowę o współpracy w dziedzinie oświaty i wymianie doświadczeń pedagogicznych pomiędzy obiema stronami w roku 1985. Umowa obejmuje także propozycje bezdewizowej wymiany gabinetów do nauczania języków obcych (w Cottbus — do nauczania języka polskiego, a w Zielonej Górze — do nauczania języka niemieckiego).

W kalendarzu imprez, znajdującym się w umowie, czytamy m.in., że w okręgu Cottbus w lutym 1985 roku odbędzie się olimpiada uczniów szkół podstawowych w matematyce. Do udziału w niej zostaną zaproszeni najlepsi młodzi matematycy z zielonogórskich szkół podstawowych. Strona NRD proponuje również zielonogórzanom udział w imprezach organizowanych z okazji Centralnych Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej, jakie odbędą się 27 marca przyszłego roku. W czerwcu 1985 r zielonogórscy pedagodzy uczestniczyć będą w obchodach Dnia Nauczyciela w NRD. To tylko niektóre propozycje strony NRD, wybrane z umowy.

Natomiast strona polska proponuje m.in. w marcu 1985 r. udział uczniów klas VII i VIII w matematycznym turnieju mistrzów, w ramach Klubu Młodych Matematyków „Pitagoras", w czerwcu — udział dzieci w Spartakiadzie domów dziecka województwa zielonogórskiego, udział delegacji pedagogów w XVI Sesji Postępu Pedagogicznego na temat „Oświata zielonogórska w 40-leciu PRL" (czerwiec), zaproszenie grupy młodzieży NRD na festyn „Barwy Przyjaźni" (również w czerwcu) oraz udział w uroczystości nadania Państwowemu Domowi Dziecka w Łęknicy imienia Klary Zetkin.

(sad)

Plastyka gorzowskich dzieci na wystawie w Japonii

W ostatnich latach amatorski ruch plastyczny wśród gorzowskiej młodzieży szkolnej, i to przede wszystkim ze szkół podstawowych, rozwija się niezwykle pomyślnie. Dzięki licznym konkursom oraz działalności wielu sekcji plastycznych w szkołach i domach kultury, młodzi miłośnicy piękna coraz śmielej parają się malarstwem i innymi dyscyplinami sztuki. Znane są osiągnięcia dzieci z sekcji plastycznej w ZDK „Panorama" w Barlinku, które zgłębiając trudną sztukę ceramiki doszły do bardzo pięknych wyników (wystawy w kraju i... za granicą!). Liczne nagrody za osiągnięcia plastyczne i wyniki w konkursach uzyskały dzieci ze Słubic, Międzychodu, Kostrzyna, Gorzowa i innych miast, a także małej wioski Brzoza. Niedawno w Warszawie wręczono nagrody finalistom ogólnopolskiego konkursu „Moja przygoda w muzeum"; wśród nich było 10 młodocianych autorów z Gorzowa i województwa.

Prawdziwym sukcesem było zakwalifikowanie prac plastycznych 12-letniej **Ewy Napierały** i 11-letniej **Joanny Łyczykowskiej** na Międzynarodową Wystawę Sztuki Dziecka „Japonia 85" przez komisję przy Pałacu Młodzieży w Warszawie.

(ada)

Prokurator wnosi rewizję do Sądu Najwyższego

Zastępca prokuratora wojewódzkiego w Zielonej Górze — **Stanisław Fąfera** przekazał do opublikowania następującą wiadomość: artykuł w „GL" z 11 bm. pt. **„Zabrakło okoliczności łagodzących"** informuje, że Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze na sesji wyjazdowej w Żarach skazał na karę pozbawienia wolności Ireneusza K. za pozbawienie życia Tomasza K.

Z treści informacji wynika, że w sprawie nie było okoliczności łagodzących, a sąd wyznaczając karę w granicach wyżej opisanych przyjął, iż brak jest dowodów, by Ireneusz J. działał w bezpośrednim zamiarze zabójstwa i dlatego zakwalifikował czyn oskarżonego, jako zabójstwo z zamiarem ewentualnym, a okoliczność ta miała istotny wpływ na wymiar kary.

W związku z tą informacją podaję do wiadomości, iż prokurator rejonowy w Żarach nie zgodził się z wyrokiem i przekazał Sądowi Najwyższemu rewizję od orzeczenia Sądu Wojewódzkiego. W przekazanej rewizji prokurator dowodzi, iż Ireneusz Jaroslawski, mieszkaniec Żar (dane osobowe ujawnia się na mocy art. 13 Prawa Prasowego) działał z zamiarem bezpośrednim, jako że wcześniej demonstracyjnie okazywał nóż i groził zabójstwem, a zamiar zrealizował dopiero po zlikwidowaniu przez stan nietrzeźwości bariery strachu.

W rewizji prokurator wniósł o przyjęcie, iż zabójstwo dokonane zostało z zamiarem bezpośrednim i wymierzenie w tych warunkach kary 25 lat pozbawienia wolności.

Czy stanowisko prokuratora jest słuszne — zadecyduje Sąd Najwyższy. **(sz)**

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 13 grudnia 1984 roku, odszedł od nas na zawsze przeżywszy 90 lat, nasz drogi OJCIEC, TEŚĆ, DZIADEK i PRADZIADEK

Józef Franków

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 17 grudnia 1984 roku o godzinie 12 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pogrążona w żałobie

16951-G **rodzina.**

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 14 grudnia 1984 roku odszedł od nas na zawsze przeżywszy 81 lat mój ukochany MĄŻ, nasz najdroższy TATUŚ i DZIADEK

Józef Markiewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 grudnia 1984 roku o godzinie 13 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pogrążona w żałobie

rodzina.

16928-G

---

12 grudnia 1984 roku zmarł

Zdzisław Merta

były prezes Koła Gminnego ZBoWiD w Dąbiu, uczestnik walk w obronie władzy ludowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

RODZINIE Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Zielonej Górze, Koło Gminne ZBoWiD w Dąbiu.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 27 lat zmarła nasza najdroższa CÓRKA i SIOSTRA

Aleksandra Bogacka

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 17 grudnia 1984 roku o godzinie 12.30 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pogrążona w żałobie

16953-G **rodzina.**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 grudnia 1984 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 45 lat

Bolesław Madej

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 grudnia 1984 roku o godzinie 12 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

16952-G

ZA KIEROWNICĄ

ZIMOWE KŁOPOTY Z MALUCHEM

Zima jest trudnym okresem w eksploatacji samochodu i nawet doświadczonych kierowców może przyprawić o spore kłopoty z uruchomieniem i bieżącą obsługą silnika. Ponieważ zdecydowana większość amatorów — ludzi mających pierwszy samochód w swoim życiu — posługuje się Fiatem 126p, dziś nieco wiadomości o korzystaniu z tego samochodu zimą.

Mała wydajność prądnicy i mała pojemność akumulatora w tym samochodzie zmusza do oszczędnej gospodarki prądem. Przed zimą dobrze jest więc tak ustawić regulator prądnicy, aby dostarczała ona prąd o większym natężeniu. Dzięki takiej regulacji, w czasie krótkich, miejskich przejazdów i stałego prawie korzystania z pełnego oświetlenia, nie doprowadzimy do ubytku prądu w akumulatorze i uniknięmy konieczności okresowego doładowywania go prostownikiem. Oczywiście zimowe ustawienie regulatora prądnicy musimy powierzyć wyspecjalizowanemu warsztatowi, mającemu odpowiednie przyrządy pomiarowe.

Oszczędna gospodarka prądem wymaga wielu zabiegów. Cały układ zapłonowy musi być tak sprawny, aby już pierwsze pociągnięcie dźwigni rozrusznika powodowało uruchomienie silnika. Często przeszkadzają w tym zawilgocone przewody wysokiego napięcia, których izolacja w tym samochodzie narażona jest na opady atmosferyczne i zachlapanie słoną wodą z odmrażanych jezdni. Jeśli nie mamy możliwości wymiany takich starych przewodów na nowe, to po ich wysuszeniu zabezpieczmy je przed przemakaniem np. przez pokrycie taśmą izolacyjną, folią itp.

Silnik małego Fiata, intensywnie chłodzony powietrzem, zimą rozgrzewa się wolniej niż latem. Część strumienia chłodnego powietrza skierowano w nim również na miskę olejową. Jeśli na zimę zasłonimy ten przelot powietrza, wówczas silnik będzie rozgrzewał się szybciej, co jest nie bez znaczenia dla zużycia paliwa i samych warunków jazdy. Dobrze jest także zwiększyć na zimę wolne obroty silnika. Pozwoli to szybciej wyłączać ssanie po ruszeniu z miejsca, a w czasie postoju przed skrzyżowaniami uwolni nas od kłopotów z gaśnięciem zimnego jeszcze silnika.

Sporo uwagi musimy poświęcić zimą kwestii odpowietrzania silnika w tym samochodzie. Część pozostałych po spalaniu gazów (a więc i pary wodnej) odprowadzana jest w nim przez zawór w korku wlewu oleju, a następnie gumowym przewodem do obudowy filtra powietrza. Po krótkich, zimowych przejazdach może unieruchomić się sprężyna sterująca tym zaworem wskutek zamarznięcia na jej zwojach kropelek skondensowanej pary wodnej. Wzrośnie wtedy ciśnienie wewnątrz silnika i może spowodować wyrzucenie pręta pomiarowego oleju, lub uszkodzenie uszczelki pod pokrywą zaworów.

W obu wypadkach może to nas kosztować bardzo szybką utratę oleju w silniku i nawet jego zatarcie, jeśli w porę tego nie dostrzeżemy. Warto zauważyć, że skłonności do zamarzania w korku wlewu oleju skroplonej pary wodnej występują najczęściej wtedy, gdy nie jest szczelne połączenie pokrywy zaworów z obudową filtra powietrza, na przykład wskutek popękania gumowego złącza. Wymiana takiego uszkodzonego złącza na nowe polepszy odprowadzanie gazów i pary wodnej z silnika i zmniejszy możliwość skraplania się jej i zamarzania na korku wlewu oleju. Przy okazji wymiany złącza zainteresujmy się też stanem wkładki zabezpieczającej układ zasilania przed ewentualnym przedostaniem się płomienia po zacięciu się zaworu. Wkładkę tę można wyjąć, wymyć ją w benzynie i po zakonserwowaniu olejem założyć powtórnie. Duże zanieczyszczenie tej wkładki utrudnia bowiem odprowadzanie gazów spalinowych, chociaż gumowe złącze jest nie uszkodzone.

Im większy mróz na dworze, tym wyższe będzie ciśnienie zimnego oleju po rozruchu silnika. Mając to na uwadze nie zwiększajmy gwałtownie jego obrotów, gdyż może to spowodować wypadnięcie jednej z tzw. zaślepek wału korbowego i wtedy jazda nie będzie już w ogóle możliwa, wskutek utraty ciśnienia oleju w układzie smarowania. Przy krótkich, zimowych przejazdach oleje selektolowe 20/40 lub „Monte Carlo" są jednak za gęste dla tego silnika, a ich używanie może powodować zwiększone zużycie paliwa. Lepiej więc poprzestać na Selektolu 10/30 lub „Super Plus" i nie narażać się na dodatkową stratę przydziałowej bony.

POMYŚLMY O LUSTERKACH

Przed rokiem o tej porze martwiliśmy się o pasy bezpieczeństwa, których używanie stało się wymagane od 1 stycznia, po wejściu w życie nowego kodeksu drogowego. Dziś przypominam o lusterkach, też obowiązkowych od 1 stycznia 1985 r. W samochodach osobowych będzie wymagane od tej daty lewe lusterko zewnętrzne, a lewe i prawe w samochodach osobowych ciągnących przyczepę. Przepisy stanowią, aby zewnętrzne lewe lusterko zapewniało strefę widoczności szeroką co najmniej 2,5 metra w lewo od lewego bocznego obrysu pojazdu i długą co najmniej 10 metrów licząc od oczu kierowcy. Wymiary te powinniśmy mieć na uwadze ustalając kąty pochylenia lusterka. Dla lusterka prawego, strefa widoczności ma być szeroka 3,5 metra od prawego obrysu pojazdu i długa 30 metrów.

Warto też przypomnieć wymogi stawiane lusterkom wewnętrznym, a więc tym, w które nasz samochód był już wyposażony przez producenta. Od tych lusterek wymaga się strefy widzenia o szerokości 20 metrów (po 10 metrów w lewo i w prawo) oraz o długości 60 metrów. Ustawienie również tego lusterka powinno być pierwszą naszą czynnością, gdy siadamy za kierownicą obcego samochodu albo nawet i w naszym samochodzie, jeśli przesuwaliśmy poprzednio fotel kierowcy, czy też zmienialiśmy jego wysokość.

Z innych urządzeń dodatkowych sporo niejasności wywołuje już teraz kwestia posiadania trójkątów ostrzegawczych przed unieruchomionym na drodze pojazdem oraz używania świateł awaryjnych. Co do trójkątów, to obowiązek ich posiadania i używania mają już teraz kierowcy ciężarówek (ponad 3,5 tony) i autobusów. Natomiast kierowcy innych samochodów, w tym również osobowych, będą musieli używać takich trójkątów dopiero za rok, to jest po 1 stycznia 1986 r. Nie ma też obecnie i nie będzie także w przyszłym roku obowiązku posiadania świateł awaryjnych. Dopiero samochody rejestrowane po raz pierwszy po 1 stycznia 1986 r. będą musiały być wyposażone w takie światła. Wszystko o czym wyżej zawarte jest w przepisach przejściowych i końcowych rozporządzenia Ministra Komunikacji z 8 12 1983 r. w sprawie warunków technicznych i badań pojazdów, ogłoszonego w 70 numerze Dziennika Ustaw z 1983 r.

OPŁATY ZA BADANIA LEKARSKIE

W 26 numerze „Monitora Polskiego", który ukazał się z datą 6 grudnia br. ogłoszono zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie cen za badania lekarskie osób ubiegających się o prawo jazdy i kierowców. Osoba ubiegająca się o prawo jazdy płaci za badanie lekarskie 200 zł. 300 zł kosztuje badanie lekarskie osoby ubiegającej się o przywrócenie prawa jazdy lub rozszerzenie uprawnień na inną kategorię, a także skierowanej na badanie po wypadku lub w następstwie zastrzeżeń co do stanu zdrowia. Za uzupełniające badanie dla kontroli stanu zdrowia pobiera się 100 zł.

Zarządzenie to nie dotyczy inwalidów, zawodowych kierowców odbywających okresowe badania lekarskie, osób szkolonych dla potrzeb wojska i uczniów lub studentów tych szkół, w których program nauczania przewiduje szkolenie dla uzyskania prawa jazdy.

j.k.

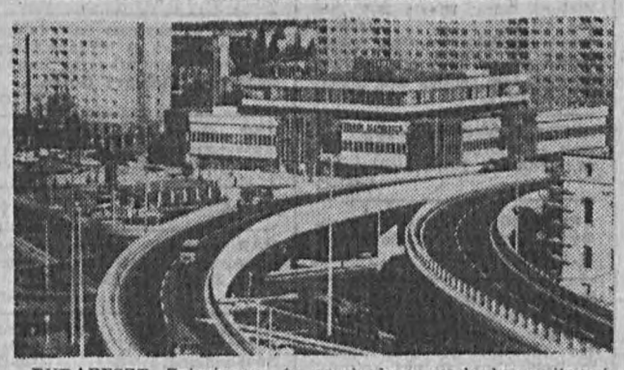

BUDAPESZT. Zakończono tu przebudowę węzła komunikacyjnego w północnej części miasta. Powstała nowa linia metra „Północ — Południe" oraz wiadukty.

CAF — MTI

Agencja Prasowa «Nowosti» specjalnie dla «GL»

Tynda — miasto na wiecznej zmarzlinie

Tynda — niewielkie osiedle Ewenków — z woli losu znalazło się w centrum rozwijającej się na wschodzie kraju wielkiej budowy — Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej. Jeszcze w roku 1975 mieszkało tutaj niewiele ponad 3 tys. osób, a obecnie liczba mieszkańców tego miasta dochodzi już do 60 tys. Niemal 20-krotny przyrost przy ekstremalnych warunkach przyrodniczo-klimatycznych (wieczna zmarzlina, niskie temperatury roczne) i oddalenie od przemysłowo rozwiniętych rejonów kraju stawiają przed władzami miejskimi trudne problemy. O tym w jaki sposób te problemy są rozwiązywane opowiada przewodniczący Komisji Planowania Komitetu Wykonawczego miejscowej Rady Deputowanych Ludowych **Aleksander Burcew:**

— Początkowo, kiedy budowa Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej znajdowała się w początkowym stadium, Tynda miała stanowić wielki węzeł kolejowy, w którym będzie mieszkało nie więcej niż 20 tys. mieszkańców. Minęło kilka lat i życie zmusiło nas do wniesienia poprawek do naszych planów.

Przede wszystkim zrozumieliśmy, że nie uda nam się ograniczyć liczby mieszkańców do 20 czy nawet 30 tys. Chodziło o to, że większość ministerstw i resortów, uczestniczących w budowie BAM-u i zagospodarowaniu jego strefy, wybrało właśnie Tyndę jako miejsce przechowywania znacznej części swoich zasobów materiałowo-technicznych i bazę mieszkalną dla pracowników.

Widząc taki rozwój wydarzeń, Rada Deputowanych Ludowych, wykorzystując prawo jednego gospodarza w mieście wzięła na siebie uprawnienia koordynatora wszystkich rodzajów działalności gospodarczej na podległym terytorium. Najtrudniejszą rzeczą było pogodzenie interesów wszystkich resortów i miasta. W tym problemie nieocenioną pomocy udzielił nam Państwowy Komitet Planowania ZSRR. Wszystkie nasze propozycje Komitet uzgodnił z ministerstwami i resortami, mającymi swoje przedsiębiorstwa na terenie Tyndy.

W wyniku tego przyjęto specjalną decyzję o rozwoju miasta do roku 1987. W planie tym określony został konkretny program udziału każdego z ministerstw w społecznym rozwoju Tyndy. Jeśli chodzi o radę miejską, to korzystając z prawa gospodarza, kontrolowała ona realizację budownictwa mieszkaniowego i usługowego.

Obecnie władze miasta opracowały propozycje związane z rozwojem Tyndy na okres do 1990 roku. Do tego czasu prognostyczna liczba ludności wyniesie około 70 tys. osób.

Jednakże każdy krok naprzód stawia przed miastem także nowe problemy. Do roku 1990 np. planujemy całkowicie zwolnić miasto od tymczasowych obiektów budowlanych, uporządkować planowaną strukturę Tyndy.

Obecnie nie będzie to łatwe. Chodzi o to, że 28 tys. budowniczych, którzy dzisiaj pracują przy budowie BAM-u i którzy, zgodnie z naszymi obliczeniami powinni opuścić miasto do 1990 roku (w związku z pełnym zakończeniem prac na BAM-ie) pozostaje. Pozostaje, aby kontynuować budowę równoleżnikowej drogi kolejowej, prowadzącej od linii BAM-u na północ Jakucji. Tak więc, aby realizować zaplanowany program likwidacji obiektów tymczasowych, trzeba będzie budować znacznie więcej niż przewidywano.

Planujemy także całkowitą likwidację w mieście małych kotłowni. Zamiast nich obowiązek zaopatrywania miasta w ciepło weźmie na siebie wielka elektrownia cieplna, której budowa dobiega już końca.

Wiele troski poświęcamy problemowi wody pitnej. Obecnie z codziennych 250 litrów, zużywanych przez każdego mieszkańca, mniej więcej czwartą część dostarcza się do miasta specjalnym transportem. Dlatego też specjaliści kontynuują badania możliwości podziemnych źródeł. Bada się także wariant, związany z utworzeniem sztucznego zbiornika wodnego, co w warunkach wiecznej zmarzliny jest sprawą bardzo trudną.

Istnieje także wiele innych problemów. Ale chodzi nawet nie o ich ilość. Najważniejsze, że wiemy o nich i przy pomocy centralnych organów planowania robimy wszystko co tylko możliwe, aby je rozwiązać i w końcowym efekcie stworzyć w młodym mieście takie warunki, jakie charakteryzują nowoczesny komfort.

(APN)

Pigułka zdetronizowana przez sterylizację w USA

Amerykanie w okresie kilku ub. lat dokonali radykalnej przemiany w metodach antykoncepcji, eliminując używanie pigułki, szeroko rozpowszechnione w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych i opowiadając się za sterylizacją stosowaną przez kobiety i znaczną część mężczyzn.

Według raportu opartego na statystykach oficjalnych Narodowego Centrum Zdrowia, sterylizacja ma szanse stania się najbardziej popularnym środkiem antykoncepcji, zaś w 1982 roku metodę tę zastosowało 33 proc. osób czyli prawie 10 mln małżeństw. Raport stwierdza, że metody antykoncepcji dramatycznie się zmieniły począwszy od 1965 r. wykazując skłonność do eliminowania pigułki na rzecz sterylizacji mężczyzn i kobiet. Ogółem w roku 1982 — 29,5 mln Amerykanów stosowało środki antykoncepcyjne, z czego 55 proc. kobiet w wieku 15—44 lat.

Wprawdzie pigułka jest jeszcze stosowana przez 8,4 mln kobiet (wobec 6,4 mln poddanych sterylizacji), do tej liczby jednak należy dodać ok. 3 mln mężczyzn, którzy wybrali tę formę antykoncepcji.

W przeciwieństwie do innych studiów przeprowadzonych w przeszłości, cytowany raport oparto nie tylko na ankiecie przeprowadzonej wśród kobiet zamężnych, lecz również w grupie ok. 8 tys. kobiet w wieku 15—55 lat bez względu na ich stan cywilny.

Sterylizacja kobiet wzrosła w porównaniu z 1965 r. o 12 proc. w 1973 oraz zwiększyła się ponad dwukrotnie w 1982 r. tzn. o 26 proc. Natomiast sterylizacja mężczyzn z 5 proc. w 1965 r. wzrosła do 11,2 proc. w 1973 oraz 15,4 proc. w 1982 r. Jak wykazał raport, sterylizacja jest najczęściej praktykowana przez małżeństwa mające już dzieci i nie pragnące powiększać rodziny. Liczba takich małżeństw zwiększyła się między 1965—1982 prawie trzykrotnie.

WOKÓŁ MEGO ogródeczka

ZIMOWA MIESZANKA

Dziś o sprawach najczęściej ostatnio poruszanych w listach: jakie zabiegi pielęgnacyjne należy wykonać na działce zimą. Ale na wstępie kilka bieżących rad praktycznych.

— Pod koniec grudnia trzeba bielić drzewa. Tradycyjne wiosenne bielenie uznać należy za dekoracyjne. Obecne, zimowe, ma podwójne znaczenie: zabezpiecza pnie i krzewy przed nadmiernym nagrzewaniem (biały kolor odbija promienie słońca) chroniąc drzewa przed pękaniem kory i powstaniem ran (a zimę zapowiadają nam ostrą) oraz niszczy niektóre zimujące szkodniki.

— Namawiamy do zakładania karmników dla ptaków na działkach Ptaki to nasi najwięksi przyjaciele w walce ze szkodliwymi owadami, chrońmy je. I tu jedna uwaga: z ogrodów otrzymujemy sygnały o hodowli kotów przez niektórych działkowców. Dla sympatycznych kotów działki są jednak nieodpowiednie. Koty masowo niszczą ptactwo.

— Radzimy wcześniej zaopatrzyć się w nawozy i środki ochrony roślin. Ułatwi to pracę handlowi, a nam zaoszczędzi później straty czasu w kolejkach Pomyśleć trzeba przede wszystkim o zimowym oprysku roślin sadowniczych. W ogródkach działkowych i przydomowych lepiej stosować Karbolinę DNK niż Krezotol. Karbolina niszczy zimujące jaja mszyc, miodówki jabłoniowej, piędzika przedzimka, larwy miseczника śliwowego i szereg innych szkodników.

— Obecnie, w okresie bezlistnym, najłatwiej jest wykryć siedliska szkodników na drzewach. Są one w spękaniach i szczelinach kory (jaja i larwy), zwłaszcza na pniach starszych drzew, a także w postaci oprzędów (zwinięte liście). Trzeba je zbierać i palić.

— I ostatnie przypomnienie praktyczne: zabezpieczamy młode drzewa, a także rośliny ciepłolubne, przed gryzoniami i mrozem.

Wracamy do tematu sygnalizowanego na wstępie. Obecnie, w czasie mrozów (kto tego nie uczynił), należy wygrabić działkę z części pożniwnych i liści. Złoża liści są doskonałą przechowalnią szkodników i chorób. A popiół to cenny, wieloskładnikowy nawóz. I tu ciekawostka ze świata nauki: popiół ze spalonych nasion i kłączy chwastów jest szkodliwy dla rosnących chwastów, ogranicza ich wzrost, a po kilku latach stosowania eliminuje chwasty na danym terenie. O tym donoszą naukowcy: mówiąc jednocześnie, że otaczająca nas przyroda jest wciąż dla człowieka może większą zagadką niż kosmos.

W zimowych miesiącach najwygodniej jest dokonać cięcia krzewów owocowych. Z krzewów agrestu i porzeczek usuwamy pędy słabe, połamane, a także chore. Ciąć możemy aż do pękania pąków wiosną, ale cięcie rozpocząć po minięciu niebezpieczeństwa wysokich mrozów.

Dużą szkodę wyrządzają zimą myszy w uprawach sadowniczych i altankach. Wykładamy truciznę w miejscach niedostępnych dla ptaków. A oto sposób na pozbycie się myszy z altanki: rozkładamy w niej jak do suszenia, miętę pieprzową, której myszy nie znoszą.

W kilku listach jest pytanie: co robić, przechowywana fasola jest pożarta przez jakiegoś szkodnika, po otwarciu woreczka wyfrunęła z niego chmara chrząszczy? — Teraz już niewiele można zrobić. Nasiona były już porażone strąkowcem fasolowym, zawierały larwy owada. Rozwijają się one jednak tylko w sprzyjającej temperaturze 24—30 st. C. Rozwój poniżej 13 stopni i powyżej 32 stopni zostaje zahamowany. Stąd wniosek: nasiona fasoli by nie były pożerane przez strąkowca należy przechowywać w suchych i chłodnych pomieszczeniach. Nie będziemy wtedy mieli okrągłych otworków w owocach i chmary chrząszczy w mieszkaniu. Podobnie jest zresztą z molami, którym bardzo odpowiada wysoka temperatura i potrafią spałaszować w mieszkaniu zapas suszonych grzybów.

Cięcie zimowe drzew najlepiej wykonywać od lutego do końca kwietnia, najwcześniej jabłonie i grusze, następnie śliwy, wiśnie, morele, brzoskwinie i wszystkie inne (obszerniej o cięciu napiszemy w styczniu).

Wapno możemy stosować również zimą, na śnieg, ale należy wziąć pod uwagę to, by nie uprawiać wiosną roślin nie znoszących świeżego wapnowania.

Odpowiadamy - radzimy

REKOMPENSATY

Halina Z. z Jasienia do 2 lipca 1983 r. przebywała na urlopie wychowawczym. Podczas tego urlopu zasiłki rodzinne na nią i dzieci pobierał mąż — rzemieślnik. Od 2 lipca 1983 r. czytelniczka otrzymywała zasiłki rodzinne w swoim zakładzie pracy. Rekompensaty jej nie wypłacano. Przypadkowo czytelniczka dowiedziała się, że koleżanki jej znajdujące się w takiej samej sytuacji dostają zasiłki rodzinne w wysokości 3000 zł miesięcznie na 3 dzieci. Halina Z. powołała się na miesięcznik „Służba Pracownicza" i zakład przyznał jej rekompensaty bieżące — od 1 stycznia 1984 roku. Za zaległe 6 miesięcy pieniędzy jej nie wypłacono twierdząc, że rekompensat się nie wyrównuje. Czytelniczka dowiedziała się jednak, że są zakłady pracy, które wyrównują zaległości nawet do 2 lat wstecz i w związku z tym prosi o wyjaśnienie sprawy.

Zgodnie z par. 2 Uchwały nr 24 Rady Ministrów z 27 stycznia 1982 r. (MP 4/82) rekompensata przysługuje członkom rodziny pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, na których pobierany jest zasiłek rodzinny.

Ponieważ Halina Z. pobierała w swoim zakładzie pracy zasiłki rodzinne na dzieci, powinna mieć łącznie z nimi wypłacaną rekompensatę. Od 1 lutego br. rekompensaty weszły w skład zasiłków rodzinnych.

Nie ma jednak przepisów prawnych, które zobowiązywałyby zakłady pracy do wypłaty zaległych rekompensat i w tej kwestii różne zakłady stosują różną praktykę. Na pytanie Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w sprawie dochodzenia rekompensat skierowane do Ministerstwa Sprawiedliwości udzielono tylko wyjaśnienia, że „rekompensat, w tym także ewentualnego dochodzenia ich nie można traktować w sposób jednoznaczny. Oznacza to, że w sprawach nie uregulowanych wspomnianą uchwałą rekompensaty powinny (w drodze analogii) podlegać przepisom obowiązującym w stosunku do świadczenia podstawowego w związku z którym są wypłacane. Dlatego do rekompensat wypłacanych pracownikom należałoby stosować przepisy dotyczące roszczeń ze stosunku pracy. Podobnie do rekompensat wypłacanych w związku z pobieranym zasiłkiem rodzinnym należy stosować przepisy dotyczące zasiłków, zaś do rekompensat wypłacanych emerytom i rencistom — przepisy dotyczące rent i emerytur. Wyjątek stanowi sytuacja gdy związek rekompensaty ze świadczeniem nie istnieje — wówczas powinny mieć zastosowanie również przepisy dotyczące zasiłków rodzinnych".

Edmund R. z Gorzowa pisze: od 1. 10. 1983 r. po urlopie wychowawczym podjąłem pracę. Jestem palaczem c.o. Tak się złożyło, że paliło nas dwóch zamiast trzech pracując po 360 godzin miesięcznie — 24 godz. na 24 godziny. Wynagrodzenie moje za pracę wraz z nadgodzinami i premią wynosiło wówczas 15—18 tys. zł. Zakład pracy automatycznie zaniżył mi rekompensaty do 1060 zł. Skończył się sezon i przeniesiono nas do innej pracy, gdzie zarabiamy po 7—8 tys. zł miesięcznie. Moje prośby o podwyżkę rekompensaty nie skutkują, gdyż kierownik rachuby uważa, że rekompensatę oblicza się tylko raz. Czy słusznie?

Zgodnie z Uchwałą nr 24 Rady Ministrów z 27 stycznia 1982 r. (MP 4/82) wysokość rekompensaty jest uzależniona od przydziału kartkowego oraz od wysokości podstawy wymiaru. W podstawie wymiaru w myśl par. 7 pkt 1 nie uwzględnia się wynagrodzenia i dodatków za pracę przekraczającą dobową normę czasu oraz wynagrodzenia i dodatków za pracę wykonywaną w ramach dobowej normy czasu pracy lecz przekraczającą tygodniową normę czasu pracy.

Stąd wniosek, że choć zarobki Edmunda R. mogły ulec zmianie wskutek utraty nadgodzin, jego podstawa wymiaru rekompensaty mogła pozostać ta sama. Dlatego zakład pracy nie może na nowo obliczyć mu rekompensaty. Przyjęto bowiem zasadę, że raz ustalona rekompensata przysługuje pracownikowi za każdy miesiąc kalendarzowy w stałej wysokości o ile nie zmieniają się jego uprawnienia do podwyższonych norm kartkowych. Ponowne ustalenie wysokości rekompensaty należnej pracownikowi dopuszczalne jest jedynie wtedy gdy nastąpi indywidualna zmiana jego wymiaru czasu pracy lub pracownik zmieni zakład pracy. Ponieważ żadna z tych okoliczności nie miała miejsca w przypadku naszego czytelnika, wysokość wypłacanej mu rekompensaty nie może ulec zmianie.

JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA NAUCZYCIELI

Krystyna D. z Iłowej Zagańskiej prosi o wyjaśnienie czy przysługuje jej jednorazowy zasiłek na zagospodarowanie. Czytelniczka od 2. X. 1984 r. podjęła pracę w przedszkolu w charakterze nauczycielki na 0,9 etatu.

Artykuł 61 Karty Nauczyciela mówi, że nauczyciele którzy swą pierwszą pracę podejmują w szkole otrzymują jednorazowy zasiłek na zagospodarowanie się w wysokości dwumiesięcznego należnego im wynagrodzenia za sadniczego. Zasiłek ten podlega zwrotowi, jeżeli nauczyciel rozwiąże stosunek pracy, albo zostanie zwolniony z pracy z jego winy przed upływem trzech lat pracy. W uzasadnionych wypadkach organ bezpośrednio nadzorujący szkołę w porozumieniu ze związkami zawodowymi może zwolnić nauczyciela w całości lub w części od obowiązku zwrotu zasiłku.

Warunkiem koniecznym do uzyskania tego zasiłku jest więc podjęcie przez nauczyciela pierwszej pracy w szkole. Nadto w przepisie jest mowa o należnym mu wynagrodzeniu zasadniczym, a nie o jego części. Dlatego należy sądzić, że art. 61 KN dotyczy tylko nauczycieli zatrudnionych na całym etacie. Zastosowanie szerokiej interpretacji przepisu i przyznanie prawa do jednorazowego zasiłku na zagospodarowanie nauczycielom zatrudnionym również na części etatu rodziłoby następne pytanie: jakiej wysokości ma być ten zasiłek.

Naszym zdaniem Krystyna D. nie ma prawa do jednorazowego zasiłku na zagospodarowanie.

PRACA RENCISTKI

Teresa O. z Międzyrzecza prosi o informację jaką pracę i w jakim wymiarze godzin może podjąć bez utraty prawa do renty.

Sprawy osiągania wynagrodzenia lub innych dochodów przez osoby uprawnione do emerytury lub renty uregulowało Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 marca 1983 r. Par. 2 tego rozporządzenia stwierdza, że osiągane przez rencistę wynagrodzenie lub dochody nie powodują zawieszenia prawa do świadczenia ani zmniejszenia jego wysokości jeśli nie przekraczają w roku kalendarzowym kwoty odpowiadającej rocznej kwocie najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Przekroczenie przed końcem roku dopuszczalnej kwoty wynagrodzenia powoduje, zmniejszenie renty bądź emerytury o kwotę tego przekroczenia bądź zawieszenie prawa do świadczenia na czas do końca roku kalendarzowego.

Natomiast podjęcie przez rencistę lub emeryta pracy w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym pracownika w danym zawodzie powoduje zawieszenie prawa do przyznanego świadczenia bez względu na wysokość wynagrodzenia.

W bieżącym roku Rada Ministrów rozporządzeniem z 16. 1. 1984 r. ustanowiła korzystniejsze warunki dorabiania do rent i emerytur zmieniając przepis cytowanego wyżej par. 2 w następujący sposób „Osiąganie przez emeryta lub rencistę wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy albo zatrudnienia sezonowego lub dorywczego nie powoduje zawieszenia prawa do świadczeń ani zmniejszenia ich wysokości, jeżeli osiągane wynagrodzenie nie przekroczy w okresie roku kalendarzowego kwoty 100.000 zł". W przypadku zaś podjęcia pracy na stanowisku o charakterze deficytowym można w roku kalendarzowym dorobić do emerytury lub renty kwotę nie przekraczającą 130 tys. zł

Podane tu kwoty maksymalnych zarobków ustalono na rok 1984. Można więc przypuszczać, że w nadchodzącym roku sprawy te będą ponownie uregulowane przez Radę Ministrów, która określi na nowo dopuszczalne kwoty zarobków emerytów i rencistów, nie powodujące zawieszenia wypłaty tych świadczeń.

m. w.

Mieszkaniowa książeczka oszczędnościowa PKO

– to nie tylko oprocentowanie wkładu,

ale także premia gwarancyjna!

Szczegółowych informacji udzielają Oddziały PKO

K-4142

los Krajowej Loterii Pieniężnej

TO NA PEWNO NAJMILSZY PODAREK ŚWIĄTECZNY

główna wygrana MILION złotych

K-7146

Komunikat NBP

W związku ze zwiększonym napływem Klientów do II O/NBP w Zielonej Górze

Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki

INFORMUJE PT KLIENTÓW,

że czynności dewizowe związane:

— **z wydawaniem nowych książeczek walutowych**
— **z wymianą starych książeczek walutowych na nowe**
— **ze sprzedażą walut obcych i czeków osobom krajowym na wyjazdy indywidualne do NRD**

wykonują również Oddziały I i II PKO w Zielonej Górze codziennie (oprócz dni wolnych od pracy) w godz. 7.45—18.00.

K-7145

PPH Centrala Rybna w Zielonej Górze

informuje P.T. Szanownych Klientów, że od 10 do 24 grudnia 1984 r. przy ulicy Kazimierza Wielkiego

uruchamia – kiermasz karpia, ryb morskich i przetworów z ryb

ZAPRASZAMY w godz. od 12.00 do 18.00 życząc udanych świątecznych zakupów.

K-7046

Zakład Budowlano Remontowy

w Przylepie, ul 22 Lipca 65

oferuje usługi w zakresie:

— **naprawy urządzeń radiotelefonicznych,**
— **naprawy urządzeń radiowych, telewizyjnych czarno-białych,**
— **naprawy kalkulatorów,**
— **przyjmujemy kooperację na prod. urządzeń elektronicznych,**
— **elektroniki samochodowej,**
— **montażu odbiorników samochodowych,**
— **naprawy urządzeń elektronicznych powszechnego użytku.**

ZAPEWNIAMY SZYBKIE i TERMINOWE wykonanie usługi. Przyjmujemy zlecenia również telefonicznie tel. 720-41 lub 720-42. K-7033

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI
w Warszawie
Oddział Okręgowy
w Zielonej Górze, ul. Jaskółcza 1b

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

— **2 maszyny księgujące typ Ascota 170/55.**

Zainteresowani winni się kontaktować z działem techniczno-administracyjnym, tel. 726-57 lub 30-11 wew. 1. K-7033

ORGANIZACJA SPÓŁDZIELCZA pilnie poszukuje w Zielonej Górze lub okolicy

POMIESZCZENIA 50—80 m kwadr. do wynajęcia na 1 rok.

Wiadomość: Zielona Góra, tel. 714-47, 700-99 w godzinach 7.30—15.00. K-7114

NADLEŚNICTWO GUBIN

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

— ciągnika rolniczego Ursus C-355, rok prod. 1971
— przyczepy D-45SA, rok prod. 1968.

Przetarg odbędzie się 20. 12. 1984 r. o godz. 11.00 w siedzibie nadleśnictwa. Pojazdy można oglądać w nadleśnictwie Gubin od godz. 8.00 do 10.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem oraz przedłożyć zaświadczenie uprawniające do zakupu ciągnika i przyczepy. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7075

S P R Z E D A Ż

TRABANTA 601, stan bardzo dobry — sprzedam. Stary Zagań 39. 16678-G

SKODĘ S-100 — sprzedam. Żagań, Szprotawska 43a/5. 16679-G

ZASTAWĘ 1100, 1977 — sprzedam. Sulechów, tel. 30-20, po 15. 16686-Ga

NADWOZIE Fiata 126p, silnik Syreny 105 do remontu — sprzedam. Bełęcin 73, gm. Siedlec. 16688-Ga

FIATA 125p, 1981 rok, pralkę automatyczną — sprzedam. Bełęcin 111, gm. Siedlec. 16668-G

WARSZAWĘ 224 po kapitalnym remoncie z nowym silnikiem i podzespołami — sprzedam. Żagań, Konopnickiej 16/2. 16690-G

FIATA 126p, rok 1980 — sprzedam. Krosno Odrz., Poznańska 42/8. 16691-G

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Dąbie, Szkolna 16. 16694-G

ŁADĘ, rok 1978 grudzień stan idealny — sprzedam. Zielona Góra, tel. 44-11 wewn. 795 do 15.00. 16695-G

TRABANTA combi, rok 1977 pilnie sprzedam. Gorzów, Fabryczna 33/5, po 15.00. 16696-G

FIATA 1500, rok 1976 w trakcie remontu — sprzedam. Gorzów, Wróblewskiego 17a/21, po 16.00. 4178-GG

PEUGEOTA 305 D, rok 1979, stan idealny, przebieg 75.000 km — okazyjnie sprzedam. Gorzów, Owcza 8. 4168-G

MAGIRUS ciężarowy z przyczepą — sprzedam. Dalków 18, gm. Gaworzyce, woj. legnickie. 15984-G

DOMEK jednorodzinny w Zielonej Górze — stan surowy, niezamknięty — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 16711-G. 16711-G

SILNIK Peugeota Diesel do stosowany do Nysy, stan bardzo dobry na dotarciu — sprzedam. Zielona Góra, Krakusa 10. 16810-Ga

ŻURAW budowlany 1,5 Tm, udźwig 500 kg, stan bardzo dobry — sprzedam. Zielona Góra, Krakusa 10. 16810-G

FIATA 125p 1500, rok 1980 — sprzedam. Kostrzyn, Jagiellońska 38, tel. 308. 16833-G

FIATA 125p rok 1980 — sprzedam. Nowa Sól, Kasztanowa 5, tel. 20-60. 16704-G

ŻUKA stan dobry — tanio sprzedam. Zielona Góra, Waszkiewicza 68/9. 16709-G

SYRENĘ 104, zapasowe ogumienie, blok, inne części pilnie — tanio sprzedam. Krosno Odrz., Walki Młodych 3/1. 16712-G

MULTIKARA 22 D do remontu — sprzedam. Zielona Góra, Piękna 20/5, po 16.00. 16714-G

FIATA 126p rok 1977 — sprzedam. Zielona Góra, Rymarska 6, po 16.00. 16715-G

DŹWIG budowlany międzyokienny — sprzedam. Stary Kisielin, Okrężna 18. 16697-G

NADWOZIE nowe oraz Fiata 126p rok 1975 — sprzedam. Zielona Góra, Wodna 10. 16718-Ga

SKODĘ 100 L rok 1973 — sprzedam. Zielona Góra, tel. 38-50. 16705-G

FIATA 126p — zdecydowanie sprzedam. Zielona Góra, Kisielińska 39 ,po 15. 16640-G

POLONEZA fabrycznie nowego — sprzedam. Zielona Góra, Jana z Kolna 15A — Mechanika pojazdowa w godz. 10.00—16.00. 16644-Ga

FIATA 125p rok 1973 karoseria i silnik po kapitalnym remoncie pilnie sprzedam. Tuchorza Stara 10 k. Wolsztyna. 16646-G

SYRENĘ 105 Lux tanio sprzedam. Zielona Góra, Francuska 1/9, po 14. 16648-G

FIATA 126p, rok 1979 — sprzedam. Żary, Wieniawskiego 4/18. 1997-P

STARA 29 na ropę — wywrotkę tanio sprzedam. Zielona Góra, Zubrzyckiego 3/31, po 16.00. 16655-G

SKODĘ S 100, rok 1981 z nadwoziem — sprzedam. Żary, Korabielnikowców 1/5. 1996-P

SYRENĘ 105, rok 1980, Komara — sprzedam. Ciosaniec 64, tel. 23, po 16. 1995-P

FIATA 125p, rok 1978 — sprzedam. Przemków, tel. 214. 16652-G

SYRENĘ 105 L, rok 1981, silnik kompletny — sprzedam. Gubin, Miedziana 19. 1993-P

FIATA 126p dwuletniego — sprzedam. Witnica, Świerczewskiego 26. 1992-P

TRABANTA 601 w całości lub na części, nowy silnik — tanio sprzedam. Kożuchów, Traugutta 1. 16658-G

FIATA 1500, rok 1975, stan dobry — sprzedam. Śliwnik 40. 1989-P

AUDI 100 LS pilnie tanio sprzedam. Zielona Góra, Grzybowa 66. 16663-G

PÓŁ bliźniaka przy ul. Błotnej 14 w Gorzowie — sprzedam. Gorzów, Żwirowa 40. 4164-GG

PAWILON handlowy murowany, podpiwniczony z możliwością produkcji — sprzedam. Gorzów, tel. 73-539 po 17.00, ul. 9 Maja „Sklep warzywny" do 17.00. 4163-GG

DOM wolnostojący w Zielonej Górze oraz tokarkę do drewna sprzedam. Zielona Góra, Sulechowska 3/2, tel. 608-86, po 16.00. 16840-G

DZIAŁKĘ budowlaną z rozpoczętą budową — sprzedam. Nowa Sól, tel. 23-71. 16669-G

PIEC c.o. 1,8 m kw. — sprzedam. Racula, Osiedle 9. 16668-G

KOŻUCH damski — sprzedam. Sulechów, Przemysłowa 29/4. 16699-G

WZMACNIACZ AMW 65 W z kolumną Goodmans Phasing — sprzedam. Świebodzin, Kraszińskiego 6. 16705-G

MATERIAŁ na suszarnię zielonek i zboża, piec c.o. 8 mm — sprzedam. Węgrzynice 53, 66-211 Ołobok (zielonogórskie) Zygmunt Listowski. 16717-G

FUTRO z piżmaków oraz kożuszek damski tanio sprzedam. Zielona Góra, Grottgera 9/3. 16710-G

TUCZNIKA — sprzedam. Zawada 200. 16670-G

SZAFĘ wnękową 60 — sprzedam. Zielona Góra, Węgierska 15/4. 16673-G

WZMACNIACZ WS-303, tuner Faust, kolumny 40 W, 8 Ohm sprzedam. Zielona Góra, telefon 617-21. 16643-G

RADMORA z kolumnami 40 W, — sprzedam. Zielona Góra, telefon 53-99. 16674-G

OBRĄCZKI sprzedam. Łęknica, Polna 1. Danuta Wojnicka. 16647-G

JAMNIKI szorstkowłose rodowodowe — sprzedam. Jabłoniec 78, tel. Lubsko, 202-37. 16649-G

KOMPLET wypoczynkowy nowy „Liwia" — sprzedam. Zielona Góra, Węgierska 17/39, po 17. 16677-G

MUZYCZNY sprzęt: perkusję „Everty Play", gitary: basową „Lotos" i solową „Julia", aparatury wzmacniające „Gram" i „Eltron" — okazyjnie sprzedam. Gorzów, ul. Poznańska 2, tel. 125-24. 3982-GG

SUKNIĘ ślubną — sprzedam. Zielona Góra, Sucharskiego 15/2. 16680-G

TELEWIZOR „Rubin", radio „Duet" — sprzedam. Zielona Góra, Świerczewskiego 6/9 (w podwórzu), w godz. 18—20. 16682-G

BLAM, łapki karakułowe — sprzedam. Wolsztyn, tel. 495, po 16. 16683-G

RADIO samochodowe stereofoniczne „Echo" — sprzedam. Zielona Góra, Świerczewskiego 49/13, po 17. 16685-G

KOŻUCH damski — sprzedam. Zielona Góra, Ptasia 23/8, telefon 611-47. 16687-G

DUŻĄ wieżę dynamic speaker — sprzedam. Nowa Sól, Parafialna, 2B/5. 16689-G

ZESTAW wypoczynkowy, dywan — sprzedam. Zielona Góra, Jedności Robotniczej 98/3. 16651-G

AKORDEON Delicja 96 basowy — sprzedam. Zielona Góra, Bema 30 po 16. 16661-G

MASZYNĘ do waty cukrowej wraz z zapasem woreczków foliowych i patyków, radio stereo „Zodiak" 402 z kolumnami 2x40 Ohm lub bez kolumn, saturator do wytwarzania napoi chłodzących — używany — sprzedam. 59-300 Lubin, Odrodzenia 7A/6, tel. 428-48, wieczorem. Boroń. 16693-G

FIATA 126p 600, rok 1978 — sprzedam. Ochla 136, po 16. 16698-G

TARCICĘ modrzewiową 6 cm grubości — sprzedam. Dzikowice 125, 67-300 Szprotawa. 16153G

JAMNIKI długowłose — sprzedam. Gorzów, Walczaka 43b/17 (blok „Silwany"). 4161-GG

KOŻUCH damski jasny i kurtkę z łatek wzór afgańsko-turecki — sprzedam. Zielona Góra, Wyspiańskiego 52/6. 16453-G

KOŻUCH długi, na osobę szczupłą i niską — sprzedam Gorzów, Krańcowa 27, po 16.00. 4170-GG

TELEWIZOR Jowisz wersja eksportowa ze zdalnym sterowaniem na podczerwień sprzedam. Gorzów, tel. 73-027. 4213-GG

NOWE kolumny Rema Hi-Fi, 40 wat, 4 Omy — sprzedam. Gorzów, tel. 244-25, po 16.00. 4177-GG

P R A C A

ZAKŁAD malarski zatrudni pracowników — emerytów, rencistów. Zielona Góra, Podgórna 31B/11, po 16.00. 16657-G

Z G U B Y

CZESŁAW Gajdziński zgubił prawo jazdy kat. A, B wydane przez Wydział Komunikacji w Zielonej Górze. 16676-G

WALDEMAR Najda zgubił prawo jazdy kat. B, T wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Kargowej. 16671-G

ZYGMUNT Cebulski zgubił prawo jazdy kat. A, B, C, E wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze. 16666-G

27 LISTOPADA 1984 r. przy ul. Podgórnej zaginął mały złoty kundel. Proszę o zwrot lub informacje na tel. Zielona Góra, 708-77. 16664-G

EDMUND Dymarkowski zgubił prawo jazdy kat. A, T, wydane przez Wydział Komunikacji w Myśliborzu. 1994-G

UNIEWAŻNIA się (skradzioną) pieczątkę o treści: „Zespół Adwokacki nr 1, 68-200 Żary, ul. 1 Maja 4, tel. 37-07 Marek Kaczmarek Adwokat". 1933-P

IRENA Pruszyńska zgubiła prawo jazdy kat. B wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w. Zielonej Górze. 16707-G

PBP „Orbis" Oddział Zielona Góra unieważnia pieczątkę kasa walutowa 56-8. K-7162

Z A M I A N Y

BAR kawowy zamienię na mniejszy pawilon lub sprzedam. Żary, Kurpińskiego 4. 1998-P

ZAMRAŻARKĘ — zamienię na automat. Lubrza, tel. 14-33, k/Świebodzina. 4169-G

PRALKĘ automatyczną zamienię na zamrażarkę. Wolsztyn, Świerczewskiego 2/3. 16667-G

PRALKĘ automatyczną i dwa tuczniki zamienię na duży segment pokojowy. Bojadła, Parcelowa 4, tel. 87. 16708-G

TUCZNIKA zamienię na zamrażarkę. „Pyrnik 73 k/Bojadeł. 16712-G

FIATA 125p combi, 1979 zamienię na Fiata 126p lub sprzedam. Zielona Góra, Grunwaldzka 31A. 16718-G

ZAMRAŻARKĘ 120 zamienię na większą. Wysokie 4. 16645-G

POLONEZA 1,5 l, listopad 1983 zamienię na Fiata 126p do 2 lat lub sprzedam. Sulęcin, Świerczewskiego 29/4 (POM).

R Ó Ż N E

MONTAŻ żaluzji okiennych, drzwi harmonijkowych, gałek patentowych, wygłuszanie tapicerskie drzwi. Zielona Góra, telefon 618-12. 16819-G

Dyrekcji i pracownikom Państwowego Ośrodka Maszynowego w Lubsku, sąsiadom, przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze mojej ukochanej

ŻONY

Haliny Jodełka

serdeczne podziękowanie składa

mąż z rodziną.

16659-G

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz uczestniczyli w pogrzebie

Heleny Wygranowskiej

serdeczne podziękowania składa

rodzina.

4172-GG

WINOGRONKA

NIEUCHWYTNY PALACZ

Winogronka już w październiku pisały o niesumiennym palaczu kotłowni w bloku przy ul. Kożuchowskiej 19/A. Niestety, sytuacja nadal nie uległa zmianie. Palacz pojawia się w kotłowni raz na trzy dni. ABM nr 1, która zatrudnia nieuchwytnego palacza, broni go, tłumacząc jego częstą nieobecność dużymi obciążeniem pracy. Palacz obsługuje podobno jeszcze trzy inne kotłownie, nie jest więc w stanie być we wszystkich jednocześnie.

JESZCZE JEDNA PAMIĄTKA

W piątkowym wydaniu gazety Winogronka podały, że ostatnią pamiątkę po niedawnej wichurze można jeszcze zobaczyć przy ul. Morelowej. Okazało się jednak, że pamiątek takich jest znacznie więcej. Na klatce schodowej bloku przy ul. Zawadzkiego 5 leży do dziś wyrwana przez podmuchy wiatru okienna framuga. Budynek należy do administracji PKP w Zielonej Górze.

EGIPSKIE CIEMNOŚCI

Od czterech dni (a właściwie nocy) w obrębie ulic Energetyków i Batorego panują prawdziwe egipskie ciemności. Ani jedna lampa uliczna nie świeci. Mieszkańcy okolicznych bloków podejrzewają, że ciemności te są dla kogoś zasłoną, przed odpowiedzialnością za spuszczanie nocą ścieków środkiem wymienionych ulic.

Z obrad MRN

Przyjęcie planu i budżetu na 1985 rok

III zwyczajną sesję Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, która odbyła się 15 bm., otworzył **Jan Trzeszcz** — przewodniczący MRN. Zapoznał on zebranych z porządkiem obrad. Następnie radni zgłaszali interpelacje i wnioski:

Wanda Wawrzyniak zgłosiła, ze w przedstawionym radnym planie rocznym na 1985 r. nie uwzględniono uzbrojenia terenu pod budownictwo jednorodzinne w okolicy ulic Dębowej i Bukowej. Poza tym przypomniała o konieczności naprawy oświetlenia na Chynowie.

Bogusław Stefanowicz zwrócił uwagę, że do sklepów mięsnych osobno dowożone jest mięso i osobno wędliny, przez co tworzą się niepotrzebnie długie kolejki. Natomiast towar do większych sklepów w mieście np. DT „Centrum", „Merkury" dostarczany jest najczęściej w momencie otwarcia sklepów, dlatego ludzie pracujący od rana nie mogą zaopatrzyć się w atrakcyjniejsze towary.

Jan Błaszczyk — który pracuje w Komitecie Osiedlowym nr 5 stwierdził, że od stycznia 1985 r. dwa budynki z tego rejonu przechodzą pod administrację spółdzielni mieszkaniowej. Nie wie jak będzie wówczas bronić interesów mieszkańców tych domów. Chciałby też, aby przy odbiorze budynków od PGKiM, spółdzielnia zwróciła szczególną uwagę na dom nr 1 przy ul. Owocowej. Tam przez cały rok piwnice zalane są wodą.

Stanisław Sprycha — aby zaspokoić potrzeby mieszkaniowe pracowników „Zastalu", samorząd załogi podjął decyzję przystąpienia do budownictwa mieszkaniowego. Zdecydowano przeznaczyć 200 mln zł na uzbrojenie terenu. Zakład uzyskał lokalizację osiedla mieszkaniowego przy Trasie Północnej i ul. Sulechowskiej. Napotyka jednak na szereg trudności ze strony administracji. Przykładowo: uzyskanie informacji o przyznaniu terenu trwało 9 miesięcy, podjęcie decyzji o zmianie użytkownika gruntów trwa już 8 miesięcy, do tej pory brakuje zapewnienia dostawy ciepła i gazu, co odwleka ukończenie dokumentacji i rozpoczęcie zbrojenia terenu.

Kazimierz Turonek — w styczniu 1985 r. minie 15 lat funkcjonowania kotłowni na osiedlu Morelowym. Mieszkańcy proszą o założenie filtrów. Wokół kotłowni leży 1,5 centymetrów sadzy. Od szeregu lat nie można uprawiać warzyw w przydomowych ogródkach, gdyż byłyby niejadalne.

Jan Szulc — w dzielnicy Jędrzychów napięcie elektryczne w sieci spada często do 150 V. Niszczą się pompy, lodówki, pralki itp.

Leszek Szydłowski — osobom, które wybudowały garaże po 31 marca 1984 r. przedłużono umowy na dzierżawę działek o dalsze 10 lat. Pozostałe garaże, wybudowane we wcześniejszym terminie przejęło PGKiM. Dotychczasowi właściciele tych garaży muszą płacić czynsz bez praktycznych możliwości uzyskania pomocy przy konserwacji. Decyzja w tej sprawie nie była odpowiednio uzasadniona.

Zdzisław Adamczewski — mieszkańcy dzielnicy Jędrzychów odbierają kartki żywnościowe przy ul. Sowińskiego. Czy nie można wydawać im kartek w jakimś punkcie w samym Jędrzychowie?

Kolejnym punktem obrad było rozpatrzenie projektu miejskiego planu rocznego i budżetu na 1985 rok. Jak stwierdziła prezydent miasta — **Antonina Grzegorzewska** jest to pierwszy miejski plan roczny uchwalony przez radę tej kadencji. Dostarczony radnym w listopadzie projekt planu został w toku konsultacji poprawiony, a poprawki w formie erraty łącznie z uzupełnieniami doręczono radnym na sesji.

Następnie przewodniczący Komisji Planu, Budżetu i Gospodarki Mieszkaniowej MRN — **Piotr Sokołowski** — przedstawił koreferat do projektu planu i budżetu miasta na '85 r. Zwrócił on szczególną uwagę na konieczność zapewnienia ciepła do ogrzania mieszkań, a także obiektów przemysłowych. Drugi ważny problem to sprawa ochrony środowiska, odprowadzenie ścieków komunalnych i przemysłowych. Trzeci problem — to woda dla miasta.

Po przedstawieniu koreferatu rozpoczęło dyskusję nad projektem planu i budżetu miasta.

Antonina Grzegorzewska odpowiadała na zgłaszane wnioski.

Rada uchwaliła plan roczny i budżet miasta na '85 r. z uwzględnionymi w nim poprawkami i wnioskami zgłoszonymi podczas sesji.

Następnie przewodniczący Komisji ds. Samorządu MRN — **Mieczysław Kuniewski** przedstawił informację o przebiegu wyborów do organów samorządu mieszkańców. Stwierdził, że w zebraniach wyborczych był bardzo nikły udział organizacji młodzieżowych. Dużą aktywność natomiast wykazywały terenowe organizacje PZPR. Nie było widać w kampanii wyborczej przedstawicieli zakładów pracy oprócz pracowników „Zastalu". Do KO wybrano ogółem 199 osób.

Zastępca przewodniczącego MRN — **Kazimierz Jurga** zapoznał radnych ze zmianami i uzupełnieniami jakie zostały wprowadzone podczas zebrań wyborczych do wzorcowych statutów samorządu mieszkańców oraz projektem uchwały zatwierdzającej te statuty. Przedstawioną propozycję statutu jednogłośnie przyjęto.

Kolejny punkt obrad to sprawozdanie z działalności Prezydium MRN w okresie międzysesyjnym (od września do grudnia br.), które przedstawił **Ryszard Kmiecik** — zastępca przewodniczącego MRN.

Następnie dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego UW — **Bogdan Rogóż** dowodził konieczności włączenia do obszaru administracyjnego miasta wsi: Stary Kisielin, przedsiółek Raculka we wsi Raculа oraz w późniejszym okresie Drzonkowa, Przylepu, Łężyc (częściowo) i Płotów (częściowo).

Rada podjęła uchwałę w sprawie planu Funduszu Rozwoju Kultury w mieście na 1985 r. oraz zaakceptowała obowiązujące akty prawa miejscowego wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Dotyczy to przyznawania odznaki „Za zasługi dla miasta Zielonej Góry" wprowadzenia na obszarze miasta podatku od posiadania psów, ustalenia stawek opłaty targowej, ustalenia granic działania komitetów osiedlowych, gospodarki zasobami mieszkaniowymi w Zielonej Górze, urbanistycznej rozbudowy miasta do 2000 roku.

Ostatnim punktem sesji były odpowiedzi na interpelacje radnych, których udzielali wiceprezydenci i dyrektorzy przedsiębiorstw.

Omówienie planu rocznego na 1985 r przedstawimy w oddzielnym materiale.

(K. H.)

Z ukosa

24 godziny

Nasz czytelnik, postępując zgodnie z instrukcją, wrzucił do automatu na dworcu PKP 12 zł i nie otrzymał w zamian biletu. Automat widocznie odmówił posłuszeństwa. Nadal postępując zgodnie z instrukcją, pechowy podróżny udał się do kasy bagażowej. Tam poinformowano go grzecznie, że nie ma pana, który naprawia automaty, a pani załatwiająca reklamacje tego typu będzie dopiero za dwie godziny.

Przy okazji poinformowano pechowego klienta PKP, że gdy pani pojawi się już, to „spisze pana z dowodu i za 24 godziny przyjdzie pan po odbiór pieniędzy".

Nasz czytelnik nie miał tyle czasu, aby czekać, aż machina biurokracji kolejowej dokona odpowiednich przeliczeń i wypłaci „pożarte" przez automat pieniądze, ale ma nadzieję, że ktoś w PKP pójdzie „po rozum do głowy".

(K.H)

Pożar przy ul. Kopernika w Zielonej Górze

Wczoraj, około godz. 13, straż pożarna wezwana została do gaszenia ognia, który wybuchł w remontowanym obiekcie hotelowym Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, przy ul. Kopernika w Zielonej Górze.

W akcji ratunkowej wzięło udział pięć sekcji straży ze sprzętem. Ogień rozprzestrzeniał się z trzech źródeł: na parterze, pierwszym piętrze i na poddaszu. Płonęły słomiane maty, służące do ocieplania.

Pożar ugaszono, nie dopuszczając do większych strat ani rozprzestrzenienia się ognia na ciasną w tej dzielnicy miasta zabudowę.

Na miejsce przybyła grupa operacyjno - śledcza MO, która przy współudziale funkcjonariuszy straży pożarnej bada przyczyny oraz okoliczności zaprószenia ognia i wysokość strat. **(sz)**

Współpraca kulturalna z okręgiem Cottbus

W ubiegłym tygodniu przebywała w Zielonej Górze delegacja partyjnych działaczy kultury z okręgu Cottbus w NRD. W ramach bogatego programu spotkań w zielonogórskich placówkach kultury, nastąpiło również wznowienie kontaktów między Lubuskim Towarzystwem Kultury a Zarzadem Związku Kultury NRD w Cottbus. Rozmowom przewodniczyli: **Karl Heinz Lange** — sekretarz Zarządu Okręgowego Związku Kultury w Cottbus i **Julian Dobosz** — prezes LTK.

Działaczy z NRD interesowały szczególnie formy i zasady animacji życia kulturalnego, zwłaszcza amatorskiego ruchu artystycznego, kultywowanie folkloru, organizacja wystaw. Z dużym zainteresowaniem gości spotkała się informacja gospodarzy na temat zielonogórskich doświadczeń z obszaru plastyki amatorskiej, fotografiki, rękodzieła artystycznego, małych form literackich oraz innych zainteresowań hobbystycznych, działalności wydawniczej i organizacji kursów o charakterze regionalnym.

Wkrótce dojdzie w NRD do kolejnego, ściśle roboczego spotkania, w trakcie którego zostaną ustalone szczegółowe formy i zakres współpracy zaprzyjaźnionych towarzystw.

(h.)

Zmiana godzin pracy Banku PKO SA

Oddział Banku PKO SA w Zielonej Górze i agencja w Gorzowie Wielkopolskim będą pracowały 24 i 31 grudnia, w godzinach od 7.45 do 14.15, a nie jak zwykle w poniedziałki od godz. 11.30 do 18.

Jednocześnie bank informuje o obowiązujących od 17 grudnia godzinach pracy: poniedziałek i czwartek — od 11.30 do 18, we wtorek, środę i piątek — od 7.45 do 14.15, w soboty pracujące — od 7.45 do 11.30.

Rys. St. Ziarnkowski

Nowe ceny warzyw

Od 14 grudnia w prywatnym handlu koncesjonowanym obowiązują nowe ceny regulowane: ziemniaki — 17 zł za 1 kg, buraki obcinane — 18 zł, cebula zeschnięta — 38 zł, kapusta biała — 10 zł, marchew obcinana — 20 zł.

Ceny jabłek kształtują się następująco: I grupa cenowa — wybór „extra" — 55 zł za 1 kg, wybór I — 45 zł. II grupa cenowa — wybór „extra" — 40 zł za 1 kg i wybór I — 30 zł.

Na pozostałe warzywa i owoce obowiązują ceny umowne.

ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

W nawiązaniu do notatki **„Ginie nowe i ładne"** WPSP „Chemipraltex" informuje, że klientce wypłacono stosowne odszkodowanie.

— ◆ —

Kiosk „Ruchu" w Ochli jest nieczynny z powodu braku obsady. Dyrektor przedsiębiorstwa zapewnia, że Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza będzie starać się o jak najszybsze uruchomienie tej placówki. O sprawie pisaliśmy w notatce pt. **„SOS mieszkańców Ochli".**

Aukcja książek

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida w Zielonej Górze informuje wszystkich zainteresowanych o zmianie terminu VI Zielonogórskiej Aukcji Książek. Przewidywany termin aukcji — początek stycznia 1985 r.

Pierwszy wśród równych

W zielonogórskim ratuszu, w obecności prezydenta miasta Antoniny Grzegorzewskiej, prof. dr. Tadeusza Bilińskiego z WSInż oraz doc. dr. Edwarda Hajduka z WSP odbyła się uroczystość wręczenia brązowych odznak konkursu „Primus inter pares" organizowanego przez Zrzeszenie Studentów Polskich.

W tegorocznej edycji konkursu odznaki wręczono: Lucynie Chełkowskiej z WSInż., Anecie Rogozińskiej, Dariuszowi Frejmanowi i Sławomirowi Pietrzakowi z WSP.

Po wręczeniu nagród odbyła się dyskusja, podczas której poruszono wiele istotnych problemów nurtujących zielonogórskie środowisko akademickie.

(Wizo)

Fot. Jarosław Busz

Ograniczenie komunikacji PKS

Dyrekcja Okręgowa Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Zielonej Górze informuje podróżnych, że 24 i 31 bm. komunikacja autobusowa PKS na terenie województwa zielonogórskiego prowadzona będzie jak w dni wolne od pracy z wprowadzeniem określonych kursów dodatkowych.

Informacje szczegółowe o komunikacji w tych dniach można uzyskać we właściwych jednostkach terenowych KPKS, które będą również przyjmować do 20 bm zgłoszenia dotyczące potrzeb komunikacyjnych zakładów pracy funkcjonujących 24 i 31 bm.

KOMUNIKAT WUT ZIELONA GÓRA

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Zielonej Górze informuje, że 1 grudnia 1984 r. nastąpiła zmiana numerów telefonów i systemu łączności w miejscowości Siedlec. Obecnie abonenci Siedlca mogą uzyskać połączenie telefoniczne miejscowe i międzymiastowe przy pomocy telefonistki składając u niej zamówienie na rozmowę. Abonenci Wolsztyna mogą uzyskiwać połączenie telefoniczne z abonentami Siedlca w ten sposób, że po wybraniu numeru kierunkowego 1422 w Wolsztynie zgłosi się telefonistka centrali w Siedlcu i połączy z żądanym abonentem, względnie zamawiając rozmowę na centrali międzymiastowej w Wolsztynie pod nr 900. Informacji o numerach telefonów w Siedlcu udziela Biuro Numerów w Wolsztynie pod numerem 911. Wszystkie trudności w uzyskiwaniu połączeń należy zgłaszać do Biura Napraw w Wolsztynie nr telefonu 914.

K-7170

KRÓTKO O WSZYSTKIM

Oddział Terenowy Stowarzyszenia Księgowych w Zielonej Górze organizuje 18 grudnia o godz. 13.00 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy ul. Boh. Westerplatte 9, odczyt na temat nowych zasad organizowania i funkcjonowania pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. M. Karłowicza zaprasza dziś o godz. 17 do sali Filharmonii Zielonogórskiej na koncert z okazji 40-lecia PRL.

Wykonawcami będą uczniowie szkoły. W programie muzyka polska. Wstęp wolny.

— ◆ —

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne organizuje seminarium szkoleniowe nt. „Ochrona przeciwpożarowa placówek kultury". Rozpocznie się ono jutro o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze, ul. Reja 6, II piętro.

PONIEDZIAŁEK
17
GRUDNIA
OLIMPII, ŁAZARZA

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze — 17 — Abelard i Heloiza (w Wieży Głodowej)

KINA

„WENUS" — 10.30, 13, 15.15, 17.30, 19.45 — E.T. (USA 12 l.)
„NYSA" — 9, 13.15, 15.30 — Imperium kontratakuje (USA 12 l.), 11.15, 17.45, 19.45 — Psy wojny (USA 18 l.)
„NEWA" — 15.15, 17.30 — Idealna para (USA 15 l., pożegn. z filmem), 19.45 — Jajo węża (RFN 18 l. pożegn. z filmem)

MUZEA-WYSTAWY

MUZEA — WYSTAWY — nieczynne.
Klub MPiK — czynny 10—20. Fotografia Marka Dankowskiego pt. „Katalonia".

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Wiśniowej.

TELEFONY

Pogotowie Milicyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Weterynaryjne (czynne od 15 do 6 rano)	917
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	2181
Informacja PKS	2301
Informacja PKP	3838
Informacja Usługowa	5300
Informacja o stanie dróg w Gorzowie	980
Młodzieżowy Telefon Zaufania (14—17)	988
Telefon Zaufania (17—21)	70851
Telefon Zaufania MO (czynny całą dobę)	3359
Postoje taksówek	
dworzec	2666
ul. Podgórna	2667
pl. Powst. Wlkp.	2668
ul. Gwardii Ludowej	5237
bagażówki	2825
Pomoc drogowa	
Zielona Góra, ul. Walki Młodych 31 (czynna 7—15)	70552
Zielona Góra, ul. Walki Młodych (7—18)	981

Alicji Pateckiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci BRATA

składają

koleżanki i koledzy z Biura Zielonogórskiego Oddziału TNOiK.

K17205

RODZINIE zmarłej

Aleksandry Bogackiej

wyrazy serdecznego współczucia

składają

dyrekcja i pracownicy Muzeum Archeologicznego w Świdnicy.

K-7236

Grażynie Kozłowskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MĘŻA

składają

dyrekcja ZOT „Polar-Serwis" Wrocław, pracownicy ZOT Zielona Góra.

K-7215

Annie Burman

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci SIOSTRY

składają

dyrekcja, Rada Pracownicza, związek zawodowy, POP i współpracownicy z Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Zielonej Górze.

K-7235

GAZETA LUBUSKA

— dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Redakcja al Niepodległości 38 skr. pocztowa 120, 65-950 Zielona Góra telefony centrala 4661 4667 łączy wszystkie działy Redaktor naczelny - Zdzisław Olas - 709-55, Sekretarz redakcji - 37-01 Redakcja nocna - 52-76, Dział miejski - 29-12, Dział ekonom. 56-62 Dział łączności - 11-41 Oddział redakcji w Gorzowie ul Marchlewskiego 15 66 400 Gorzów tel 253-62 Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca WYDAWCA Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza Prasa Książka Ruch" Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe al Niepodległości 25 65-042 Zielona Góra skr pocztowa 51 (łączy centrala telefoniczna 4661 4667) Druk: Drukarnia Prasowa ZWP ul Reja 5 65-076 Zielona Góra OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam Ogłoszeń ZWP 65-042 Zielona Góra al Niepodległości 25 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka Ruch" na terenie całego kraju Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada PRENUMERATA Informacji o warunkach prenumeraty udzielają Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka Ruch" Centrala Kolportażu Prasy, Wydawnictw 00-958 Warszawa ul. Towarowa 28, konto NBP XV Oddział w Warszawie 1153-201045-139-11 Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 procent dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 procent dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

A-22 Zlec. 1392

Eliminacje strzelców do mistrzostw Europy

Zielonogórzanie wśród faworytów

Rozpoczęły się eliminacje polskich strzelców w broni pneumatycznej ry walizujących o miejsce w ekipie na przyszłoroczne mistrzostwa Europy. Pierwsza eliminacja zakończyła się wczoraj w Zielonej Górze, a uczestniczyło w niej 168 zawodniczek i za wodników, seniorów i juniorów — cała krajowa czołówka. W sobotę od dzielnie startowali seniorzy i junio rzy, natomiast wczoraj, już bez outsiderów, rywalizowano bez podziału na kategorie wieku.

Podstawowym spostrzeżeniem na suwającym się po tym dwudniowym, ważnym dla czołówki sprawdzianie, jest bardzo obiecująca postawa strzelców zielonogórskiej Gwardii. Podopieczni trenerów **Mieczysława Kubiaka i Stanisława Maruchy** byli bardzo widoczni, a w niektórych konkurencjach wyraźnie dominowli. Nadal w wysokiej formie **jest Julita Macur,** a po przerwie spowodowanej macierzyństwem dzielnie jej sekunduje **Dorota Bidołach.** Te dwie zawodniczki są podstawowymi atutami zielonogórskiego klubu w broni krótkiej. Natomiast w karabinku pneumatycznym równą, wysoką formę wykazuje **Ireneusz Jagodziński.** Silną grupę tworzą juniorki, a zwycięstwo **Małgorzaty Książkiewicz** podparte wartościowym rekordem życiowym musi cieszyć.

Kolejnymi eliminacjami do ME będą styczniowe zawody klasyfikacyjne w Ustce, mityng w Czechosłowacji. Punktem kulminacyjnym będą jednak indywidualne mistrzostwa Polski, które odbędą się 27—31 stycznia przyszłego roku w Zielonej Górze. Zapowiada się znaczące wydarzenie sportowe, bowiem obok wszystkich najlepszych polskich zawodniczek i zawodników wystąpi grupa strzelców z sześciu innych krajów.

A oto wyniki zakończonej wczoraj eliminacji:

SOBOTA: Kpn. seniorek — 1. **Małgorzata Kraczkowska** (Śląsk Wrocław) 380 pkt., 2. **Aleksandra Kępka** (Gwardia W-wa) 378, 3. **Anna Siemienik** (Gwardia Z. Góra) 376, 7. **Donata Wojnicz** 374; Kpn. seniorów — 1. **Ireneusz Jagodziński** (Gwardia Z. Góra) 582, 2. **Piotr Kosmatko** (ZKS W-wa) 582, 3. **Edward Trajda** (Gwardia W-wa) 580, 6. **Jerzy Haiczak** 571; Kpn. juniorek — 1. **Małgorzata Książkiewicz** (Gwardia Z. Góra) 382, 2. **Aneta Pochowska** (Grunwald Poznań) 376, 3. **Beata Korbacz** (Gwardia Z. Góra) 374, 4. **Joanna Grubiak** 372, 8. **Małgorzata Nowicka** 366; Kpn. juniorów — 1. **Karol Patoka** (MKS Leszno) 572, 2. **Jan Budek** (Wisła Kraków) 563, 3. **Adam Nowacki** (Kadra Rembertów) 563, 4. **Jacek Serafin** 560, 6. **Jacek Kubka** 556, 7. **Jacek Ozimkiewicz** 556, 8. **Andrzej Hajn** 555.

Ppn. seniorek — 1. **Julita Macur** (Gwardia Z. Góra) 385, 2. **Dorota Bidołach** (Gwardia Z. Góra) 384, 3. **Beata Moszczyńska** (Flota Gdynia) 376; Ppn. seniorów — 1. **Zdzisław Łukasz** (Gwardia Katowice) 582, 2. **Jerzy Pietrzak** (Wisła) 579, 3. **Jacek Jarecki** (Śląsk) 575, 4. **Krzysztof Tłuczyński** 573, 6. **Zbigniew Musioł** 571, 7. **Artur Kubka** 570; Ppn. juniorek — 1. **Iwona Orska** (Wisła) 369, 2. **Aldona Jaroszewicz** (Gwardia Z. Góra) 366, 3. **Anna Siudokiewicz** (Gwardia W-wa) 361, 4. **Iwona Mazurkiewicz** 361, 5. **Beata Ładysz** 359, 6. **Grażyna Klecka** 352; Ppn. juniorów — 1. **Marek Nowak** (Gwardia W-wa) 565, 2. **Adam Rachlewicz** (Zawisza Bydgoszcz) 561, 3. **Roman Łaski** (Gwardia Z. Góra) 561, 4. **Krzysztof Czaja** 560.

NIEDZIELA: Kpn. kobiet — 1. **M. Kraczkowska** 384, 2. **A. Pochowska** 382, 3. **Beata Korbacz** (Gwardia Z. Góra) 381 (rek. życ.), 4. **A. Siemienik** 378, 5. **M. Książkiewicz** 377; Kpn. mężczyzn — 1. **I. Jagodziński** 583, 2. **Eugeniusz Pędzisz** (Gwardia Opole) 578, 3. **E. Trajda** 578, 4. **J. Halczak** 577; Ppn. kobiet — 1. **J. Macur** 383, 2. **D. Bidołach** 377, 3. **Jolanta Tołczyk** (ZKS W-wa) 372; Ppn. mężczyzn — 1 **Z. Łukasz** 573, 2. **J. Pietrzak** 573, 3. **A. Kubka** 571, 5. **Andrzej Macur** 568, 7. **Roman Krasowski** 567, 8. **K. Tłuczyński** 567.

R. S.

Odznaczenia GKKFiS dla żużlowców Falubazu

15 bm. w Zielonej Górze odbyło się doroczne „rodzinne" spotkanie zawodników, trenerów, mechaników i działaczy KS „Falubaz". W okolicznościowym wystąpieniu miniony sezon żużlowy ocenił prezes klubu — **Kazimierz Wojciechowski.** Jak stwierdził, postawione przed klubem zadania zrealizowano, choć nie obyło się bez potknięć. Sternik klubu podziękował zawodnikom, wszystkim współtwórcom tegorocznych dokonań, a jednocześnie zaakcentował znaczenie nowoczesnego sprzętu w procesie dalszego ustabilizowania się klubu w ścisłej krajowej czołówce, dążenia żużlowców KS „Falubaz" do osiągnięcia jeszcze wartościowszych wyników na torach krajowych i zagranicznych. Przypomniał, że dzięki życzliwej pomocy nie tylko zakładu patronackiego, zarysowała się możliwość zaopatrzenia zespołu w pewną ilość wysokiej jakości sprzętu. Potrzebne są w tej kwestii wiążące decyzje.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie **Andrzejowi Huszczy, Maciejowi Jaworkowi i Janowi Krzystyniakowi przyznanych** im przez GKKFiS honorowych odznak **„Mistrzów Sportu".** Nie zabrakło pucharów dla czołowych zawodników, trenerów i mechaników. Specjalny puchar wręczono **Stefanowi Żeromskiemu,** od 10 lat reprezentującemu barwy zielonogórskiego klubu. Były dyplomy i okolicznościowe nagrody.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — **Jan Rubaszewski,** wiceprezydent Zielonej Góry — **Kazimierz Jakubowski,** dyrektor WKFiT UW — **Zdzisław Rola,** prezes ZO PZM — **Janusz Witek** oraz dyrektor LFZB „Falubaz" — **Zenon Piotrowski.**

Puchar Śląska w piłce ręcznej

W kolejnych meczach katowickiego turnieju piłkarek ręcznych o Puchar Śląska uzyskano wyniki: Polska młodz. — Moskwa 19:27 (8:12), Rumunia — Holandia 26:22 (11:11), CSRS — Polska 19:22 (11:10), Holandia — CSRS 17:28 (11:14), Polska młodz. — Rumunia 20:25 (9:10), Polska — Moskwa 24:20 (11:8), Holandia — Moskwa 20:20 (12:12), Rumunia — CSRS 26:24 (13:10), Polska — Polska młodz. 34:23 (19:10).

Wyniki niedzielnych spotkań zadecydowały o kolejności w turnieju. **Pierwsza lokata przypadła reprezentacji Polski, która zwyciężyła drużynę Rumunii 23:22 (11:6).** Czechosłowaczki wygrały z drużyną Moskwy 25:21 (13:9), a Holenderki pokonały młodzieżową reprezentację Polski 21:17 (12:8).

W skrócie

Bez wznawiania odłożonej 32 partii szachowego meczu o mistrzostwo świata broniący tytułu Anatolij Karpow uznał się za pokonanego. W meczu między Karpowem i pretendentem **Garri Kasparowem** prowadzi Karpow 5:1.

◆

Polscy piłkarze ręczni zajęli trzecie miejsce w międzynarodowym turnieju w Schwerinie. W ostatnim meczu pokonali drużynę CSRS 22:21 (11:9). Zwyciężyła NRD przed Rumunią.

◆

Hokeiści bytomskiej Polonii wygrali pierwszy mecz o puchar Europy z mistrzowską drużyną NRD — Dynamo Berlin 3:1 (0:0, 1:1, 2:0).

◆

Bardzo dobrze przygotowana do sezonu zimowego wydaje się być najlepsza obecnie polska pływaczka **Dorota Chylak.** W kolejnym swym starcie 18-letnia zawodniczka warszawskiej Polonii znów ustanowiła rekord Polski na krótkim, 25-metrowym basenie. Na zawodach o „Grand Prix" Warszawy D. Chylak przepłynęła 100 m st. klas. w bardzo dobrym czasie 1.09.82.

◆

Mistrzyni olimpijska w jeździe figurowej **Katarina Witt** i rekordzista świata w rzucie oszczepem **Uwe Hohn** wybrani zostali najlepszymi sportowcami 1984 r. Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tradycyjnym plebiscycie gazety „Junge Welt".

◆

W La Valetcie rozegrano eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata „Mexico-86", w którym Malta przegrała z RFN 2:3 (1:1). Bramki zdobyli: dla Malty — **Carmel Busittil** (11 min.) i **George Xuereb** (88 min.), a dla RFN — **Karl-Heinz Foerster** (42), **Lothar Matthaeus** (69) i **Uwe Rahn** w (84 min.).

TABELA GRUPY II:

RFN	2	4	5:2
Szwecja	4	4	7:4
Portugalia	3	4	4:4
CSRS	2	2	5:3
Malta	3	0	12:11

II liga koszykarek

Z zaplanowanych spotkań jedenastej serii mistrzostw II ligi koszykarek nie odbył się sobotni mecz Olimpia Poznań — Stilon Gorzów. Kluby uzgodniły, że to spotkanie rozegrane zostanie 22 bm. Natomiast spotkanie Lech II — AZS Koszalin odbędzie się w najbliższy piątek. Mistrzem półmetka jest Włókniarz, który dotychczas nie doznał porażki.

Wyniki jedenastej kolejki: **AZS Koszalin — Włókniarz Białystok 35:92, AZS Gdańsk — Lech II Poznań 87:43, Widzew Łódź — AZS MDK Warszawa 85:70, Znicz Prusków — ŁKS II Łódź 88:70, AZS Toruń — Start Gdańsk 41:58.**

TABELA

Włókniarz	11	22	1048:492
AZS Gdańsk	11	21	975:644
Znicz	11	20	896:677
Widzew	11	19	846:666
AZS Koszalin	10	16	668:668
Start	11	15	716:776
Lech II	10	14	638:721
ŁKS II	11	14	699:833
AZS MDK W-wa	11	14	691:974
Stilon	10	13	629:745
Olimpia	10	12	621:887
AZS Toruń	11	12	468:995

SPORT

Narciarski Puchar Świata

◆ We włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio odbył się 15 bm. slalom-gigant kobiet, zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężyła **Marina Kiehl** (RFN), wyprzedzając Szwajcarki **Marię Walliser i Zoę Haas. Dorota Tlałka** zajęła 54 miejsce 3.01,39.

Maria Walliser i Marina Kiehl zajmują ex aequo pierwsze miejsce w klasyfikacji Pucharu Świata. Obie zgromadziły po 40 pkt. Dorota Tlałka razem z **Marią Epple** (RFN) zajmuje 11 miejsce (33 pkt.). **Małgorzata Tlałka** z 22 pkt. sklasyfikowana jest na 16 miejscu.

◆ Helmuth Hoeflehner (Austria) wygrał w sobotę bieg zjazdowy mężczyzn w Val Gardenie, zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Drugie miejsce zajął **Conradin Cathomen** (Szwajcaria), przed **Peterem Wirnsburgerem** (Austria).

◆ Slalom specjalny mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata w Madonna di Campiglio wygrał **Bojan Križaj** (Jugosławia) — 1.36,42 wyprzedzając **Andreasa Wenzla** (Liechtenstein) — 1.37,05 oraz **Petara Popangelowa** (Bułgaria) — 1.37,24.

◆ Na olimpijskiej skoczni 90 m w Lake Placid odbył się kolejny konkurs skoków narciarskich zaliczany do Pucharu Świata. Świetnie spisuje się nadal **Andreas Felder.** Za skoki 116,5 i 115 m otrzymał notę 225,5 pkt. i wyprzedził **Jiri Parmę** (CSRS) — 217,0 pkt. (107 i 108,5) oraz **Ernsta Vettoriego** (Austria) — 214,1 (117 i 107,5 m).

Stołeczne siatkarki mistrzyniami półmetka

Dziesięć setów w Sulechowie

16 bm. drużyny II ligi siatkarek zakończyły pierwszą rundę mistrzostw. W siódmej serii obyło się bez niespodzianek. Wygrały swoje mecze drużyny AZS AWF Warszawa, Gedanii i Zawiszy, w tej też kolejności plasują się w tabeli na półmetku zmagań.

Z zespołów czołówki, najwięcej problemów z udokumentowaniem swojej wyższości miała drużyna sulechowska. W spotkaniach ze Startem Gdynia zawiszanki zwyciężyły 3:2 (10:15, 11:15, 15:1, 15:13, 15:5) i 3:2 (15:8, 15:8, 4:15, 10:15, 15:8). O tak honorowych wynikach gdyńskich siatkarek zadecydowała ich ambitna walka, a szczególnie podobała się **Izabela Kowalska** — zawodniczka o przeciętnych warunkach fizycznych, jednak wielkim sercu do gry.

Sobotnie spotkanie zespół Zawiszy rozpoczął w składzie: **Zygmunt, Świech, Kądziela, Pętlewska, Sadowska i Bućko.** Znaczną część meczu (za Sadowską) grała **Czupajło.** Na boisko wchodziły również **Szlachetko i Gładzka.** Zabrakło chorej **Sklorz.**

Również w tym spotkaniu widoczny był typowy mankament drużyny sulechowskiej: nierówna gra oraz podświadome lekceważenie teoretycznie słabszych rywalek. Sobotni mecz przypominał wyjazdowe spotkanie ze szczecińskim Ogniwem, w którym sulechowianki również przegrywały w setach 0:2. Tym razem w decydującej partii siatkarki Zawiszy zagrały poprawniej, mniej nerwowo i zwyciężyły.

W najdłuższej, pierwszej partii, Zawisza przegrywał 1:3, 4:7, 8:11 i 9:14. Szwankowało przyjęcie piłki, kiepskie jej rozegranie, na czym cierpiała także skuteczność ataku. Miejscowe siatkarki fatalnie grały w polu. Młodziutkie gdynianki tylko sporadycznie potrafiły dynamicznie zaatakować, jednak ich zadziorność, nękanie sulechowianek piłkami posyłanymi w różne części boiska sprawiały, że zasłużenie tego seta wygrały. Podobnie było w drugiej partii, w której Zawisza prowadził jednie 4:3.

Trzeci set trwał zaledwie 8 minut i przebiegał pod dyktando poprawnie grających sulechowianek. W następnym Zawisza prowadził 8:4 i zawodniczki znów przestały przejawiać ochotę do gry. Było 9:9, 11:11 i zespół **Wojciecha Bućko** przełamał jednak kryzys. W piątej partii sulechowskie siatkarki grały już nieźle i rywalki nie miały wiele do powiedzenia.

Po dwóch, łatwo wygranych setach wczorajszego meczu rewanżowego, wydawało się, że niedzielne spotkanie będzie formalnością. A jednak, znów dominować zaczęły pewność siebie i zastanawiająca niefrasobliwość. W trzeciej partii od wyniku 2:2 siatkarki Startu całkowicie przejęły inicjatywę i prowadziły już 11:2, by wygrać seta 15:4. W następnym secie gdynianki poszły „za ciosem", prowadziły 8:0 i dopiero wówczas Beata Zygmunt i jej koleżanki „ocknęły się", objęły prowadzenie 9:8, jednak ponownie spoczęły na laurach i partię przegrały.

W decydującym secie nie było niespodzianki. Zmiana stron boiska nastąpiła przy stanie 8:2 dla Zawiszy, a siatkarki z Gdyni jakby przestały wierzyć w możliwość zainkasowania punktów meczowych. Set i mecz dla Zawiszy.

Pierwszą rundę drużyna Zawiszy zakończyła zatem dwoma zwycięstwami, choć styl pozostawia dużo do życzenia. Wydaje się, że w grze sulechowianek występują pewne symptomy kryzysu. Jest okazja, by w krótkiej przerwie między rundami nad tą sytuacją się zastanowić.

Pozostałe wyniki: **Gedania Gdańsk — Ogniwo Białystok 3:0 i 3:1, AZS AWF Warszawa — Warmia Olsztyn 3:0 i 3:0, Ogniwo Szczecin — Budowlani Toruń 3:2 i 3:1.**

TABELA

AZS AWF Warszawa	14	27	41:9
Gedania	14	25	36:16
Zawisza	14	24	33:20
Warmia	14	21	24:26
Ogniwo	14	19	22:33
Budowlani	14	18	19:37
Start	14	17	24:35
Ogniwo	14	17	14:37

Koszykarze Zagłębia prowadzą po pierwszej rundzie

«Planowa» porażka Zastalu

Koszykarze I ligi mają za sobą pierwszą rundę mistrzostw. Ostatnia kolejka tej tury rozgrywana była na raty, bowiem w sobotę odbyły się cztery mecze, wczoraj natomiast pozostałe dwa. Tym razem nie było niespodzianek — wszystkie spotkania wygrali faworyci. Mistrzem półmetka została drużyna sosnowieckiego Zagłębia, a tuż za nią, z tą samą ilością punktów uplasował się broniący tytułu mistrza kraju Lech Poznań. Zielonogórski Zastal zajmuje 10 miejsce.

Drużyna zielonogórska wystąpiła wczoraj w Wałbrzychu, a jej rywalami byli opromienieni ostatnim zwycięstwem nad Śląskiem koszykarze Górnika Wałbrzych. Wałbrzyszna nie wykorzystali szansę zwyciężając 95:71 (49:29).

GÓRNIK: Młynarski 26, Reschke 22, Kiełbik 18, Żywarski 15, Kozłowski 10, Schmutzer i Ludzia po 2.

ZASTAL: Bortnowski 14, M. Kaczmarek 12, K. Kaczmarek 11, Wysocki 10, Łukowski 9, Olczak 6, Galant 4, Posioł 3, Naruszewicz 2.

Około 1000 widzów nagrodziło brawami koszykarzy Górnika, którzy — szczególnie po powrocie do zespołu rekonwalescenta Kiełbika — grają bardzo dobrze. Doskonała gra górników była widoczna w pierwszej połowie spotkania. Szybka wymiana piłki, umiejętność wypracowania pozycji rzutowych w ataku pozycyjnym, zbiórki z tablic, po których następowały szybkie kontrataki, skuteczna gra Młynarskiego, Reschke i Kiełbika — oto podstawowe atuty gospodarzy. Efektem dynamicznej, skutecznej gry była przewaga różnicą 20 pkt. do przerwy.

W tej części spotkania zastalowcy grali nerwowo, niecelnie rzucali, tracili sporo piłek. Wprawdzie, po przerwie spowodowanej kontuzją, wystąpili już **Krzysztof Kaczmarek i Wiesław Łukowski,** obaj też spisali się obiecująco, jednak widoczny był brak na boisku chorego **Radosława Nowackiego.**

Wysokie prowadzenie nieco uśpiło gospodarzy, natomiast nie zniechęciło zielonogórzan. W drugiej połowie gra stała się więc bardziej interesująca, wyrównana. Podobał się waleczny **Czesław Bortnowski,** K. Kaczmarek i Łukowski, nieźle poczynał sobie **Paweł Wysocki,** a rozgrywający **Mariusz Kaczmarek** również miał okresy dobrej gry. Tę część spotkania zastalowcy przegrali różnicą zaledwie 4 pkt.

W niedzielnym spotkaniu mało widoczni byli pozostali koszykarze Zastalu. **Piotr Olczak** nadal nie jest w pełni sił, podobnie jak **Piotr Galant.** Bezbarwnie zaprezentował się **Romuald Naruszewicz,** zbyt nieśmiało poczynał sobie **Jarosław Posioł.** Oceniając grę zielonogórzan w defensywie, na najwyższe noty zasłużyli Bortnowski i M. Kaczmarek, a z koszykarzy Górnika — Reschke, Żywarski i Młynarski.

Inne wyniki: **Śląsk Wrocław — Hutnik Kraków 93:76 (57:37), Zagłębie Sosnowiec — Legia Warszawa 107:83 (47:45), Polonia Warszawa — Stal Bobrek Bytom 77:108 (38:51), Wisła Kraków — Gwardia Wrocław 101:69 (45:33), Lech Poznań — Pogoń Szczecin 114:85 (52:49).**

TABELA:

Zagłębie	11	20	879:849
Lech	11	20	1091:1000
Śląsk	11	19	1006:950
Wisła	11	18	1080:991
Górnik	11	18	985:898
Stal — Bobrek	11	16	1030:1005
Hutnik	11	16	865:866
Gwardia	11	16	959:997
Pogoń	11	15	975:1011
Zastal	11	14	954:999
Legia	11	14	1002:1105
Polonia	11	12	882:1121

Puchar „GL" dla „siódemki" Kusego Szczecin

W Zielonej Górze odbył się V ogólnopolski turniej piłki ręcznej młodszych juniorów. Podczas trzydniowego turnieju osiem zespołów (rocznik spartakiadowy) rywalizowało w dwóch grupach systemem „każdy z każdym", po czym odbyły się finałowe spotkania o miejsca 1, 3, 5 i 7.

Okolicznościowy puchar ufundowany przez redakcję „Gazety Lubuskiej" zdobyli szczypiorniści MKS-u Kusy Szczecin. Po wygraniu swej grupy eliminacyjnej, w decydującym spotkaniu pokonali gdańskie Wybrzeże 19:18 (10:11). Drużynę Wybrzeża uhonorowano pucharem ZW ZSMP. W meczu o 3 miejsce zielonogórski Zryw po zaciętym spotkaniu (dwie dogrywki i rzuty karne) zwyciężył Gwardię Opole 24:23 (19:19, 15:15, 9:6) otrzymując puchar ufundowany przez OHP. W meczu o 5 miejsce Śląsk Wrocław pokonał Orlętą Radom 17:14 (8:7), natomiast 7 miejsce przypadło najmłodszej drużynie turnieju — AZS-owi Zielona Góra, po wygraniu z Budowlanymi Nowa Sól 23:22 (11:9)

Najlepszym zawodnikiem imprezy uznano **Andrzeja Piechockiego** (Zryw), najlepszym bramkarzem został **Mirosław Brzozowski** (Wybrzeże), natomiast najskuteczniejszym strzelcem był **Andrzej Kamiński** (Budowlani) — 33 zdobyte bramki. Puchar fair play zdobył zespół Kusego (fundator RW Zrzeszenia „Start") Trzy pierwsze drużyny otrzymały także duży tort upieczony przez żarskiego cukiernika **Wojciecha Olendera.** Turniej był udaną konfrontacją młodych szczypiornistów przed przyszłorocznymi eliminacjami do XII OSM.

A.F.

Ali oskarża

Sławny pięściarz **Muhammad Ali** wystąpił na drogę sądową przeciwko władzom amerykańskim oraz organizacji boksu zawodowego (WBA). Żąda on odszkodowania w wysokości 50 mln dolarów oraz przywrócenia tytułu mistrza świata, którego został pozbawiony w 1967 r.

W połowie lat sześćdziesiątych sprawa Alego była bardzo głośna. Odmówił przyjęcia karty powołania do wojska i wyjazdu do Wietnamu. Skazany został wówczas na grzywnę 10 tys. dolarów oraz 5 lat więzienia. Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok, ponieważ Ali jest członkiem sekty „Czarnych Muzułmanów" i religia zabrania mu służby wojskowej. Władze WBA w 1967 r. odebrały mu tytuł mistrzowski. Potem Ali powrócił na ring i w 1974 r. odzyskał tytuł.

Wacław Kupper przewodniczącym SZS

Pod hasłem **„Wszystko dla szkoły"** obradował w Warszawie, VIII Krajowy Zjazd Sprawozdawczo - Wyborczy Szkolnego Związku Sportowego. Uczestniczyli w nim zastępca członka KC PZPR, sekretarz generalny Krajowej Rady PRON, **Jerzy Jaskiernia** oraz przewodniczący GKKFiS, **Marian Renke.**

270 delegatów z 49 województw dokonało wyboru 77-osobowego Zarządu Głównego SZS, na czele którego stanął **Wacław Kupper,** podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty i Wychowania.

Delegaci byli zgodni, że ranga kultury fizycznej w wielu szkołach jest niedostateczna. Niedocenianie roli sportu w procesie wychowawczym, odsuwanie wychowania fizycznego na plan dalszy, traktowanie zajęć wf po macoszemu — oto niektóre z powodów niskiego stanu sprawności fizycznej, a co za tym idzie, pogarszającego się stanu zdrowia najmłodszych obywateli.

DUŻY LOTEK

I los.: 1, 3, 24, 28, 40, 46; dod. 22
II los.: 14, 18, 26, 27, 48, 49

LICZYRZEPKA

I los.: 6, 7, 23, 27, 37; dod. 14
II los.: 8, 11, 19, 23, 36; dod. 47
III los.: 7, 11, 12, 25, 42; dod. 44
Końc. band. 2963

TELEWIZJA

PONIEDZIAŁEK, 17 GRUDNIA

PROGRAM I: 13.30 TTR — Matematyka, sem. I — Ogólne własności funkcji liczbowych; 14 TTR — Język polski, sem. I — Kultura epoki oświecenia; 15.50 NURT — Nauczyciele nowatorzy — Jak zbliżyć się do praktyki?; 16.20 Program dnia; 16.25 Dt — wiadomości; 16.30 Dla młodych widzów — Encyklopedia TDC; 16.55 Dla dzieci — Zwierzyniec; 17.20 Dt — wiadomości; 17.30 Telewizyjny informator wydawniczy; 17.50 Album chopinowski; 18.25 Między polem a stołem — magazyn rolniczy; 19 Dobranoc — „Żółty słoń"; 19.10 Echa stadionów; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20 Publicystyka; 20.15 Teatr Telewizji — Molier — „Mizantrop"; 21.40 Dt — komentarze; 22.05 Studio sport — turniej Izwiestii w hokeju na lodzie: ZSRR — Finlandia; 22.45 Zawsze po 21-ej; 23.25 Dt — wiadomości.

PROGRAM II: 17.55 Program dnia; 18 Kapitan schodzi ostatni; 18.30 Program lokalny; 19 Poza Ziemią; 19.20 Przeboje „Dwójki"; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20 Szkice historyczne — Najmniejsze mocarstwo; 20.15 Wuj Cesku opowiada — Na huśtawce; 20.25 Muzyka i taniec; 20.50 „Wieczerza" — impresja filmowa; 21.15 Dt — wydarzenia, telefon „2"; 21.30 Pasjans — czyli czarna dama — progr. public.; 22 Dwadzieścia lat minęło — „Laureat" — film TP; 22.50 Dt — wiadomości.

TV BERLIN:

PROGRAM I: 13.25 Szkolny walec — radziecki film fab.; 16 Asy w grze — teleturniej sportowy; 18.50 Piaskowy dziadek — pr. dla dzieci; 19 Magazyn spraw międzynarodowych; 19.30 Dziennik; 20 Noc przed premierą — film rewiowy; 22.35 Dziennik; 22.50 Reportaż film. z Chin.

PROGRAM II: 17.50 Piaskowy dziadek; 19 Program estradowy; Przysięga żołnierza Pooleya — film telewizji NRD; 21.15 Skarby Galerii Drezdeńskiej; 21.30 Dziennik; 22 Olbrzym — film fab. prod. węgierskiej.

RADIO

PROGRAM I: 6, 7, 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23 — Wiad.; 5.30—9 Poranne sygnały; 9—11 Cztery pory roku; 11.05 Konc. przed hejnałem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.15 Bank przebojów; 17 Muzyka i aktualności; 17.25 Przygoda z piosenką; 18.15 Konc. dnia; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Konc. życzeń; 20.40 „Opowieści z Bollerup" — odc.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Antologia Jamesa Galwaya; 22.35 Konc. bez biletu; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II: 6, 8, 13, 17, 21.05 — Wiad.; 6.30 **PR Zielona Góra;** 8.30 Poranna serenada; 9 i 23 „Morze, morze" — odc.; 9.20 Muzyka; 9.50 i 16.50 „Jedynym wyjściem jest śmierć" — odc.; 10 Godzina melomana; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14 Muzyka na 33 i 45 obrotów; 15.10 Mistrzowie różnych instrumentów; 15.30 Folklor na mapie świata; 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 **PR Zielona Góra;** 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Ballady po polsku; 21.30 Literatura i muzyka.

PROGRAM III: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6—9.05 Zapraszamy do Trójki; 9.20 Mała poranna muzyka; 10 Dźwięki i obrazy; 10.30 W kręgu Ellingtona; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 i 19.50 „Dzienniki" — odc.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie bałuty; 15.05 Bielszy odcień bluesa; 16—19 Zapraszamy do Trójki; 19 „Kariera Nikodema Dyzmy" — odc.; 19.30 Trochę swingu; 20 Katalog nagrań; 21 Trzy kwadranse jazzu; 22.15 „Serenada w Dolinie Słońca" — wspomnienie o Glennie Millerze; 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50 — Wiad.; 7.10 Między nami; 7.40 Jęz. francuski; 8.10 Pierwszy rok życia; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 9.05 i 13 Środowisko społ.-przyrodnicze, kl. 1—2; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10 Historia, kl. 8; 10.30 Barok w interpretacji muzyków polskich; 11 Jęz. polski, kl. 1 lic.; 11.30 Płytowe kolekcje; 12.10 Rozmowy o wychowaniu; 12.30 Matysiakowie; 13.25 Kameralistyka neoromantyków; 14—16 Popoł. młodych słuchaczy; 16 „Księżniczka" — odc.; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Dzieje opery; 18.10 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 20.20—22 Wieczór muzyki i myśli; 22 Akademia muzyki dawnej; 23 Lektury Czwórki; 23.10 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka.

PR ZIELONA GÓRA: 6.30 Radioporanek; 17.05 Wiadomości i muzyka; 17.15 W naszym domu — mag.; 17.45 Piosenki z różnych stron; 18 Felieton; 18.10 Katalog kompozytorów.